

Stowo Ludu

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV.

C

KIELCE

WTOREK, 30 WRZESNIA 1952 R.

Nr 234 (1021)

Okręgowe Komisje Wyborcze zarejestrowały zgłoszone przez Okręgowe Komitety Frontu Narodowego listy kandydatów na posłów

Zarejestrowanie listy kandydatów Frontu Narodowego w okręgu wyborczym w Kielcach

Okręgowa Komisja Wyborcza Nr 23 w Kielcach podaje do wiadomości:

Na podstawie art. 46 ustawy z dnia 1 sierpnia 1952 r. — Ordynacja Wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Okręgowa Komisja Wyborcza Nr 23 w Kielcach podaje do publicznej

wiadomości, że w okręgu wyborczym Nr 23 w Kielcach rozpatrzone i zarejestrowane zostały zgłoszone przez Okręgowy Komitet Frontu Narodowego w Kielcach następująca lista kandydatów na posłów i kandydatów na zastępców posłów:

KANDYDACI NA POSŁÓW

- 1) CHEŁCHOWSKI HILARY — wicepremier Rządu Rzeczypospolitej,
- 2) OZGA-MICHAŁSKI JOZEF — prezes ZG Związku Samopomocy Chłopskiej, sekretarz NKW ZSL,
- 3) PAWLAK STANISŁAW — działacz społeczny, I sekretarz KW PZPR w Kielcach,
- 4) MOSKWA ZYGMUNT — działacz społeczny, zastępca sekretarza gen. CK Stronnictwa Demokratycznego,
- 5) SIEMIENIEC JOZEF — chłop z pow. buskiego, przewodniczący PKW ZSL w Busku,
- 6) KOZUBSKI STANISŁAW — robotnik, awansowany na kierownika oddziału w Koneckich Zakładach Odlewniczych,
- 7) WIATR AUGUSTYN — przewodnik pracy, tokarz KZWM,
- 8) PAPIŃSKI HENRYK — racjonalizator w Zakładach Metalowych w Skarżysku.

KANDYDACI NA ZASTĘPCÓW POSŁÓW

- 1) POSWIAT JOZEF — działacz społeczny, sekretarz WKW ZSL w Kielcach,
- 2) JARUGA EDWARD — dyrektor Zakładowej Szkoły Metalowej w Przedborzu (pow. Końskie),
- 3) NICZEWSKI LUCJAN — przewodnik pracy, maszynista PKP w Kielcach,
- 4) KOBĘDZA JOZEF — działacz społeczny, sekretarz PKW ZSL w Końskich.

Zarejestrowanie listy kandydatów Frontu Narodowego w okręgu wyborczym w Ostrowcu

Okręgowa Komisja Wyborcza Nr 24 w Ostrowcu podaje do wiadomości:

Na podstawie art. 46 ustawy z dnia 1 sierpnia 1952 r. — Ordynacja Wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Okręgowa Komisja Wyborcza Nr 24 w Ostrowcu podaje do publicznej

wiadomości, że w okręgu wyborczym Nr 24 w Ostrowcu rozpatrzone i zarejestrowane zostały zgłoszone przez Okręgowy Komitet Frontu Narodowego w Ostrowcu następująca lista kandydatów na posłów i kandydatów na zastępców posłów:

KANDYDACI NA POSŁÓW

- 1) LAPOT STANISŁAW — działacz społeczny,
- 2) BANACH KAZIMIERZ — wiceprezes CRS-u,
- 3) CZAJKA HENRYK — dyrektor naczelny Zakładów Starachowickich,
- 4) FRANKOWSKI JAN — działacz katolicki,
- 5) DULNY SZYMON — chłop z pow. opatowskiego, działacz społeczny,
- 6) STELMACH JAN — przewodnik pracy, mistrz w hucie Ostrowiec,
- 7) STAWECKI MARIAN — wiceprzewodniczący Prezydium WRN w Kielcach.

KANDYDACI NA ZASTĘPCÓW POSŁÓW

- 1) WILCZYŃSKI WŁADYSŁAW — przewodnik pracy, tokarz w Zakładach Starachowickich,
- 2) MAJEWSKI SZCZEPAN — przewodniczący GRN w Bori (pow. Opatów),
- 3) PRZYŁUJA HELENA — chłopka z Kaliszana (pow. Opatów).

Zarejestrowanie listy kandydatów Frontu Narodowego w okręgu wyborczym w Radomiu

Okręgowa Komisja Wyborcza Nr 25 w Radomiu podaje do wiadomości:

Na podstawie art. 46 ustawy z dnia 1 sierpnia 1952 r. — Ordynacja Wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Okręgowa Komisja Wyborcza Nr 25 w Radomiu

podaje do publicznej wiadomości, że w okręgu wyborczym Nr 25 w Radomiu rozpatrzone i zarejestrowane zostały zgłoszone przez Okręgowy Komitet Frontu Narodowego w Radomiu następująca lista kandydatów na posłów i kandydatów na zastępców posłów:

KANDYDACI NA POSŁÓW

- 1) JAROSZEWICZ PIOTR — generał WP,
- 2) PUTRAMENT JERZY — literat,
- 3) HOCHFELD JULIAN — działacz społeczny,
- 4) MALOLEPSZY STANISŁAW — działacz społeczny, sekretarz WK Stronnictwa Demokratycznego,
- 5) BIL GRZEGORZ — chłop z Bardzic, pow. Radom, działacz społeczny,
- 6) GRZEGORCZYK KAROLINA — przewodnicząca pracy w Radomskiej Wytwórni Papierosów,
- 7) MATLA ANTONI — przewodnik pracy w Zakładach Metalowych w Radomiu,
- 8) TOMASIK PIOTR — działacz społeczny, sekretarz PKW ZSL w Opatowie.

KANDYDACI NA ZASTĘPCÓW POSŁÓW

- 1) SZYDŁO JOZEF — chłop z Potworowa, pow. Radom,
- 2) WOLSKA WERONIKA — chłopka z Janowa pow. Kozienica,

3) CICHAWA CZESŁAW — przewodnik pracy w Zakładach Metalowych w Radomiu,

4) KRAWCZYK BOLESŁAW — przewodnik pracy w Radomskich Zakładach Obuwniczych.

Zarejestrowanie listy kandydatów Frontu Narodowego w okręgu wyborczym w Jędrzejowie

Okręgowa Komisja Wyborcza Nr 26 w Jędrzejowie podaje do wiadomości:

Na podstawie art. 46 ustawy z dnia 1 sierpnia 1952 r. — Ordynacja Wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Okręgowa Komisja Wyborcza Nr 26 w Jędrzejowie

podaje do publicznej wiadomości, że w okręgu wyborczym Nr 26 w Jędrzejowie rozpatrzone i zarejestrowane zostały zgłoszone przez Okręgowy Komitet Frontu Narodowego w Jędrzejowie następująca lista kandydatów na posłów i kandydatów na zastępców posłów:

KANDYDACI NA POSŁÓW

- 1) HOFFMAN MIECZYSLAW — działacz społeczny, minister Przemysłu Rolnego i Spożywczego,
- 2) NOGA JOZEF — działacz społeczny, przewodniczący WKW ZSL w Kielcach,
- 3) WERBLAN ANDRZEJ — asystent IKKN,
- 4) MACIEJEWSKI ANTONI — dyrektor POM-u w Pińczowie,
- 5) NAWROT WANDA — chłopka z Sudoku pow. Jędrzejów.

KANDYDACI NA ZASTĘPCÓW POSŁÓW

- 1) CIOSEK ADAM — członek spółdzielni produkcyjnej w Rożnicy pow. Jędrzejów,
- 2) PAWŁOWSKA MARIA — chłopka z Krasocina, pow. Włoszczowa.

Noty rządu radzieckiego do rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie traktatu państwowego z Austrią

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi:

5 września br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR otrzymało noty rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji w odpowiedzi na noty rządu radzieckiego z dnia 14 sierpnia w sprawie traktatu państwowego z Austrią. W notach swych rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji nadal nalegały na przyjęcie swej propozycji w sprawie tzw. „ograniczonego traktatu” dla Austrii, proponując zwolnienie konferencji przedstawicieli czterech mocarstw w celu parafowania tego tzw. „ograniczonego traktatu”.

27 września Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR skierowało do ambasady USA, Wielkiej Brytanii i Francji w Moskwie noty z odpowiedzią rządu radzieckiego na wspomniane wyżej noty rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji.

Poniżej podajemy tekst noty rządu radzieckiego z dnia 27 września 1952 r., skierowanej do rządu USA:

„Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR, potwierdzając od bior noty rządu USA z dnia 5 września br. w sprawie Austrii, uważa za konieczne oświadczyć co następuje:

1) W swej notce z dn. 14 sierpnia rząd radziecki podkreślał, że regulując sprawę Austrii należy brać za punkt wyjścia zadanie odbudowy wolnej i niezawisłej Austrii, jak stwierdzono to w znanej deklaracji moskiewskiej z 1943 r., jak również uzgodniony w zasadzie między czterema mocarstwami — Związkiem Radzieckim, USA, Wielką Brytanią i Francją — projekt traktatu pokojowego z Austrią, opierający się na uchwałach w sprawie Austrii powziętych na konferencji poczdamskiej. Rząd radziecki stał od samego początku na tym stanowisku, domagając się wykonania przez cztery mocarstwa uchwał poczdamskich oraz ważnych postanowień w sprawie Austrii, dotyczących zagadnień politycznych i ekonomicznych, uzgodnionych na konferencji ministrów Spraw Zagranicznych czterech mocarstw w czerwcu w 1946 roku.

2) Rząd US... w swojej notce z dnia 5 września zakomunikował, że gotów jest, w związku z notą rządu radzieckiego z dnia 14 sierpnia, wprowadzić pewne poprawki do projektu tzw. „ograniczonego traktatu”, w którym — jak wiadomo — ignorowane są całkowicie najważniejsze uchwały poczdamskie i zaprzeczony w

tym celu, by włączyć do wspomnianego projektu tylko artykuły 7, 8 i 9 z projektu traktatu państwowego z Austrią, dotyczące kwestii demokratyzacji Austrii, jak również art. 17 z tegoż projektu o siłach zbrojnych Austrii.

We wspomnianej notce z dn. 5 września rząd USA porusza tylko jedno spośród zagadnień wysuniętych przez rząd radziecki w notce z dnia 14 sierpnia, ignorując natomiast i pomijając milczeniem wszystkie pozostałe artykuły projektu traktatu państwowego z Austrią, uzgodnione między czterema mocarstwami. Tym samym

rząd USA pomija też milczeniem kwestię konieczności wykonania przez trzy rządy zobowiązań w sprawie Austrii przyjętych przez nie na mocy układu poczdamskiego i usiłuje w ten sposób zastąpić tak zwany „ograniczony traktat” wspomniany wyżej traktat państwowy z Austrią.

3) Rząd radziecki wypowiadał się niejednokrotnie, w szczególności w notach z dn. 18 stycznia i 14 sierpnia br., za jak najrychlejszym zakończeniem prac nad przygotowaniem traktatu państwowego z Austrią na mocy uchwał uzgodnionych w Poczdamiu. Jednocześnie rząd radziecki podkreślał konieczność przeprowadzenia w tym celu czterostronnej kontroli wykonania przez rząd austriacki uchwał czterech mocarstw w sprawie demilitaryzacji i denazyfikacji Austrii oraz zwracał uwagę na fakt, że nie można rozpatrywać sprawy traktatu z Austrią niezależnie od sprawy wykonania przez rządy USA, Wiel-

kiej Brytanii i Francji swych zobowiązań wynikających z traktatu pokojowego z Wiochami, a mianowicie z tej jego części, która dotyczy wolnego obszaru Triestu.

Rząd radziecki potwierdza swe stanowisko przedstawione we wspomnianych notach z dnia 18 stycznia i 14 sierpnia.

4) W swej notce z dnia 14 sierpnia rząd radziecki wskazywał, że tzw. „ograniczony traktat” dla Austrii nie da się pogodzić z uchwałami w sprawie Austrii przyjętymi przez cztery mocarstwa na konferencji poczdamskiej, i że nie odpowiada on w najmniejszym stopniu zadaniom, które znalazły wyraz w układzie poczdamskim.

W związku z powyższym rząd radziecki wyrażając gotowość wzięcia udziału w konferencji przedstawicieli czterech mocarstw w sprawie Austrii, uważa za konieczne zwrócić uwagę na następujące swoje oświadczenie zawarte w notce z dn. 14 sierpnia:

„Rząd radziecki uważa za konieczne wyjaśnić uprzednio, czy rząd USA, podobnie jak rządy Wielkiej Brytanii i Francji, gotów jest wycofać swoją propozycję w sprawie tzw. „ograniczonego traktatu” dla Austrii, która to propozycja, jak wynika z powyższego, nie może przyczynić się do odbudowy rzeczywistej niezawisłości i demokratycznego państwa austriackiego i nie odpowiada porozumieniom i traktatom między czterema mocarstwami.

W chwili obecnej rząd radziecki tym bardziej uważa za konieczne uzyskać od rządu USA zgodę na wycofanie propozycji w sprawie tzw. „ograniczonego traktatu” i potwierdzenie przez ten rząd gotowości zakończenia prac nad rozpatrzeniem traktatu państwowego z Austrią, że — jak wynika ze znanej memorandum austriackiego z 13 lipca br. — rząd austriacki odmawia uznania przygotowanego już w zasadzie traktatu państwowego z Austrią, na co rząd radziecki nie może się zgodzić.”

Rząd radziecki oczekuje odpowiedzi na to oświadczenie zawarte w jego notce z dnia 14 sierpnia.

Analogiczne noty skierowane zostały do rządów Wielkiej Brytanii i Francji.”

Front Narodowy jest jednością wszystkich, którzy gotowi są oddać swe myśli, zapal i siły walce o zwycięskie wykonanie historycznych planów narodowych — planów uprzemysłowienia i wszechstronnego rozwoju Polski.

(z Programu Wyborczego Frontu Narodowego)

I-ty DZIEŃ OBRAD II KONGRESU INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW W WARSZAWIE



Na zdjęciu: Prezydent Bolesław Bierut przemawia do zebranych. CAF — fot. Baranowski

Powiat Koński pierwszy w województwie zwolniony od miarek i odsypów

Jak nam donoszą, w dniu 27 września br. powiat Koński wykonał roczny plan skupu zboża w 90,2 proc., a tym samym zwolniony został od miarek i odsypów.

Jest to pierwszy w województwie kieleckim, a szósty w kraju powiat, który przekroczył 90 proc. planu rocznego.

Sukces ten powiat konecki zawdzięcza patriotycznej postawie chłopów mało- i średniorolnych, którzy realizując zobowiązania

dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego przedterminowo wywiązali się ze swych obowiązków wobec Państwa. Do produjących powiatów należą również: Opoczno — 86,3 proc., Włoszczowa — 88,2 proc., Kielce — 84,6 proc., wykonania rocznego planu.

Na ostatnim miejscu w dalszym ciągu znajduje się powiat Busko — 86,9 proc., Opatów — 88 proc., Sandomierz — 41,8 proc.

Przed Kongresem Narodów w Obronie Pokoju

WIEDŃ (PAP). Do Austriackiej Rady Obrony Pokoju w dalszym ciągu codziennie napływają od różnych organizacji demokratycznych pisma i rezolucje wzywające uchwałę Światowej Rady Pokoju w sprawie zwolnienia w grudniu br. Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

Rezolucja uchwalona na obywatelskiej konferencji Socjalistycznej Partii Robotniczej w Berlinie stwierdza, że głównym obowiązkiem każdego uczynnego Austriaka jest walka o pokój.

Ze świata

BERLIN. — Jak donosi z Essen agencja ADN odbył się tam wieloletni wiec, na którym przemawiał przewodniczący KPD Max Reimann. Uchwalono jednomyślnie rezolucję, wzywającą prezydium do wszystkich frakcji Bundestagu do rozważenia wojennych rozmów między Zachodem i Wschodem w sprawie przywrócenia jednolitej Niemiec.

PARYŻ. — Z Kopenhagi donosi agencja France Presse, że w nocy z soboty na niedzielę odbył się tam demonstracja ludności przeciwko przybyciu 15 tysięcy marynarzy amerykańskich i brytyjskich, którzy brali udział w manewrach atlantyckich. Przeciwko demonstracji wystąpiła policja 20 osób aresztowano.

MOSKWA. — Agencja TASS donosi z Oslo, że w związku z pobytami w Oslo amerykańskich i angielskich okrętów wojennych w norweskich wodach, rząd norweskich w sobotę po całym mieście ulotki, w których domagali się opuszczenia Norwegii przez Amerykanów.

PERKIN. — W pobliżu Mukdena w północno-wschodnich Chinach uruchomiono ostatnio wielką elektrownię ciepłą.

Kawa elektrownia ciepła wyposażona jest w najbardziej nowoczesne urządzenia automatyczne. Przy budowie nowej elektrowni duża pomoc okazała się specjalistom radzieckim.

BUDAPEST. — W Budapeszcie otwarta została ostatnia sesja stowarzyszenia fizjologów węgierskich. W obradach sesji bierze udział delegacja fizjologów radzieckich z prof. G. Chruszczowem na czele oraz delegacje fizjologów polskich, czeskosłowackich, rumuńskich i NRD.

LONDYN. — Agencja Reutersa donosi z Kairu, że przewodniczący partii wadyjskiej dr Nahas znalazł się w areszcie domowym. Na rozkaz dyktatora Egiptu Naguby, dom dr Nahasa został otoczony silnymi oddziałami policji. Dr Nahasowi nie wolno opuszczać mieszkania. W związku z tym zwolnił on do swego mieszkania nadzwyczajne przedstawienie władz centralnych partii wadyjskiej.

NEWY JORK. — Według danych stowarzyszenia ministrów pracy USA wskutek niesatysfakcjonujących warunków przy pracy w Stanach Zjednoczonych zgłosiło w 1951 roku 18 tysięcy osób, a przeszło 3 miliony osób zostało kalekami.

Dalsi delegaci na Kongres Obrońców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku przybyli do Pekinu

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi o przyjeździe dalszych delegatów na Kongres Obrońców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku. Ostatnio przybyli przedstawiciele Chile, Kolumbii, Costa Riki, Ekwadoru, Indonezji, Meksyku, Nikaragui, Peru i USA. Przybyli również jako gość Rafael Echeverria, przewodniczący Międzynarodowego Związku Studentów.

Depezę z entuzjastycznymi pozdrowieniami dla Kongresu nadesłał chiński ochotnicy ludowi z Korei.

Liczne pozdrowienia nadchodzą z wszystkich części Chin — od robotników, chłopów, studentów, kobiet i nawet dzieci.

Agencja Nowych Chin cytuje oświadczenie przewodniczącej Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet i wiceprzewodniczącej Światowej Rady Pokoju Eugenie Cotton. Stwierdza ona, że Kongres rozpoczynający się w najbliższym czasie w Pekinie ma ogromną doniosłość zarówno dla narodów azjatyckich jak i dla całego świata. Będzie on niewątpliwie — godnym wstępem do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, który otwarty zostanie dnia 5 grudnia. Kongres pekiński sprawdzi uwagę narodów całego świata na poważne problemy, wobec których stoją rozmaite kraje leżące nad Pacyfikiem i Oceanem Indyjskim.

NEWY JORK (PAP). Jak wynika z doniesień prasy, narody krajów Ameryki Łacińskiej wykazują olbrzymie zainteresowanie Kongresem Obrońców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku, który odbędzie się w Pekinie.

Delegacja chilijska składająca się z przedstawicieli organizacji kulturalnych, robotniczych i chłopskich wyjechała już do Pekinu.

Dziennik meksykański „La Voz de Mexico” opublikował artykuł, w którym podkreśla doniosłość znaczenia Kongresu w Pekinie.

Na lamach organu Meksykańskiego Komitetu Obrońców Pokoju „La Paz” ukazał się artykuł laureata Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalenie pokroju między narodami” Horberto Jara, który wy-

zywał do wykorzystania wszelkich środków w walce o pokojowe zjednoczenie Niemiec.

W Lipsku odbyła się demonstracja i wiec, w których wzięło udział przeszło 200.000 osób. Demonstranci domagali się kontynuowania rozmów ogólnoniemieckich.

W uchwalonej rezolucji uczestnicy wiecu zobowiązali się walczyć o jednolite Niemiec i sprawiedliwy traktat pokojowy.

Na wiecu mieszkańców miasta Mannheim uchwalono rezolucję, wzywającą Bundestag do kontynuowania rozmów z delegacją Izby Ludowej i odrzucenia separatystycznego układu bonnskiego.

Przedzium Rady Narodowej ruchu patriotycznego na rzecz zawarcia wszechstronnego traktatu pokojowego ogłosiło apel, w którym demaskuje politykę partii burżuazyjnych, wysługujących się imperialistom amerykańskim. Biuro wzywa do zjednoczenia się we frontie narodowym i do izolowania zdrajców narodu. Będzie zdecydowanie walczyć — głosi apel — o zwycięstwo patriotów w wyborach przez wzmocnienie walki przeciwko wojnie, faszyzmowi i polityce kolonialnej, o pokój, wolność i rozkwit kraju.

Przedzium Rady Narodowej ruchu patriotycznego na rzecz zawarcia wszechstronnego traktatu pokojowego ogłosiło apel, w którym demaskuje politykę partii burżuazyjnych, wysługujących się imperialistom amerykańskim. Biuro wzywa do zjednoczenia się we frontie narodowym i do izolowania zdrajców narodu. Będzie zdecydowanie walczyć — głosi apel — o zwycięstwo patriotów w wyborach przez wzmocnienie walki przeciwko wojnie, faszyzmowi i polityce kolonialnej, o pokój, wolność i rozkwit kraju.

Pod przewodnictwem partii komunistycznej powstaje w Japonii Jednolity Demokratyczny Front Wyzwolenia Narodowego

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Tokio: Apel Komunistycznej Partii Japonii o stworzenie w toku wyborów Jednolitego Demokratycznego Frontu Wyzwolenia Narodowego zniżył głęboki oddźwięk w narodzie japońskim i cieszy się poparciem licznych organizacji związkowych, chłopskich i społecznych oraz niektórych partii politycznych.

Dziennik „Rodosia” opublikował wezwanie Kongresu Związków Zawodowych Robotników Przemysłu w związku z wyborami, które podkreśla, że obecne wybory stanowią najlepszą okazję do wyrażenia woli i żądań narodu japońskiego oraz jego stanowczego protestu przeciwko polityce wojny i kolonizacji uprawianej przez imperialistów amerykańskich i rząd Joszidy, jak również do osiągnięcia jednolitego celu wyzwolenia narodu.

Kongres ogłosił hasło wyborcze, w którym domaga się m. in. anulowania porozumienia administracyjnego i likwidacji wspólnej komisji japońsko-amerykańskiej, zawarcia wszechstronnego traktatu pokojowego z Japonią i niezwłocznego wycofania wszystkich wojsk okupacyjnych.

Występuje on dalej przeciwko wspólnej pracy z wojskami NZ — narzęciem wojny imperialistów amerykańskich, przeciwko porozumieniu między Japonią a Tajwanem i między Japonią a Koreą południową oraz przeciwko próbom utworzenia „agresywnego paktu Pacyfiku”.

Kongres Związków Zawodowych Robotników Przemysłu domaga się zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, niezwłocznego położenia kresu wojnie w Korei i zakazu broni bakteriologicznej, wysłania przedstawicieli robotników na Kongres Obrońców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku i Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

Wiedeńskie doniesienia dziennika „Noticias de Hoy” na Kubie odbyło się kilka wieców w związku z Kongresem Obrońców Pokoju w Pekinie. Mimo panującego w tym kraju terroru policyjnego wobec obrońców pokoju, największa organizacja kobieca — Demokratyczna Federacja Kobiet Kubańskich zorganizowała Kongres krajowy z udziałem przeszło 600 delegatów z całego kraju. Rezolucje uchwalone przez uczestników Kongresu wzywały do niezwłocznego położenia kresu wojnie w Korei i poparcia ruchu na rzecz zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Dziennik „Noticias de Hoy” donosi z Guatemali, że liczni wybitni działacze polityczni i społeczni, reprezentujący wiele masowych organizacji opublikowali oświadczenie, w którym wyrażają swe poparcie dla Kongresu Obrońców Pokoju w Pekinie.

Względnie reakcyjną istota tych dekretych federalnego ministerstwa oświaty, gen. Masłowa zaproponował przedstawicieli mocarstw zachodnich w Radzie Sojuszników, aby nie zgodzili się na wprowadzenie w życie przez rząd austriacki wymienionych dekretych.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich pod pretekstem, że sprawa zwiększenia opłat za naukę w wyższych uczelniach rzekomo należy do wyłącznej kompetencji rządu austriackiego uchylił się od przyjęcia propozycji przedstawicieli radzieckich i tym samym usankcjonował kolejne antydemokratyczne poglądy rządu austriackiego w dziedzinie oświaty.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich pod pretekstem, że sprawa zwiększenia opłat za naukę w wyższych uczelniach rzekomo należy do wyłącznej kompetencji rządu austriackiego uchylił się od przyjęcia propozycji przedstawicieli radzieckich i tym samym usankcjonował kolejne antydemokratyczne poglądy rządu austriackiego w dziedzinie oświaty.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich pod pretekstem, że sprawa zwiększenia opłat za naukę w wyższych uczelniach rzekomo należy do wyłącznej kompetencji rządu austriackiego uchylił się od przyjęcia propozycji przedstawicieli radzieckich i tym samym usankcjonował kolejne antydemokratyczne poglądy rządu austriackiego w dziedzinie oświaty.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich pod pretekstem, że sprawa zwiększenia opłat za naukę w wyższych uczelniach rzekomo należy do wyłącznej kompetencji rządu austriackiego uchylił się od przyjęcia propozycji przedstawicieli radzieckich i tym samym usankcjonował kolejne antydemokratyczne poglądy rządu austriackiego w dziedzinie oświaty.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich pod pretekstem, że sprawa zwiększenia opłat za naukę w wyższych uczelniach rzekomo należy do wyłącznej kompetencji rządu austriackiego uchylił się od przyjęcia propozycji przedstawicieli radzieckich i tym samym usankcjonował kolejne antydemokratyczne poglądy rządu austriackiego w dziedzinie oświaty.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich pod pretekstem, że sprawa zwiększenia opłat za naukę w wyższych uczelniach rzekomo należy do wyłącznej kompetencji rządu austriackiego uchylił się od przyjęcia propozycji przedstawicieli radzieckich i tym samym usankcjonował kolejne antydemokratyczne poglądy rządu austriackiego w dziedzinie oświaty.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich pod pretekstem, że sprawa zwiększenia opłat za naukę w wyższych uczelniach rzekomo należy do wyłącznej kompetencji rządu austriackiego uchylił się od przyjęcia propozycji przedstawicieli radzieckich i tym samym usankcjonował kolejne antydemokratyczne poglądy rządu austriackiego w dziedzinie oświaty.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich pod pretekstem, że sprawa zwiększenia opłat za naukę w wyższych uczelniach rzekomo należy do wyłącznej kompetencji rządu austriackiego uchylił się od przyjęcia propozycji przedstawicieli radzieckich i tym samym usankcjonował kolejne antydemokratyczne poglądy rządu austriackiego w dziedzinie oświaty.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich pod pretekstem, że sprawa zwiększenia opłat za naukę w wyższych uczelniach rzekomo należy do wyłącznej kompetencji rządu austriackiego uchylił się od przyjęcia propozycji przedstawicieli radzieckich i tym samym usankcjonował kolejne antydemokratyczne poglądy rządu austriackiego w dziedzinie oświaty.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich pod pretekstem, że sprawa zwiększenia opłat za naukę w wyższych uczelniach rzekomo należy do wyłącznej kompetencji rządu austriackiego uchylił się od przyjęcia propozycji przedstawicieli radzieckich i tym samym usankcjonował kolejne antydemokratyczne poglądy rządu austriackiego w dziedzinie oświaty.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich pod pretekstem, że sprawa zwiększenia opłat za naukę w wyższych uczelniach rzekomo należy do wyłącznej kompetencji rządu austriackiego uchylił się od przyjęcia propozycji przedstawicieli radzieckich i tym samym usankcjonował kolejne antydemokratyczne poglądy rządu austriackiego w dziedzinie oświaty.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich pod pretekstem, że sprawa zwiększenia opłat za naukę w wyższych uczelniach rzekomo należy do wyłącznej kompetencji rządu austriackiego uchylił się od przyjęcia propozycji przedstawicieli radzieckich i tym samym usankcjonował kolejne antydemokratyczne poglądy rządu austriackiego w dziedzinie oświaty.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich pod pretekstem, że sprawa zwiększenia opłat za naukę w wyższych uczelniach rzekomo należy do wyłącznej kompetencji rządu austriackiego uchylił się od przyjęcia propozycji przedstawicieli radzieckich i tym samym usankcjonował kolejne antydemokratyczne poglądy rządu austriackiego w dziedzinie oświaty.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich pod pretekstem, że sprawa zwiększenia opłat za naukę w wyższych uczelniach rzekomo należy do wyłącznej kompetencji rządu austriackiego uchylił się od przyjęcia propozycji przedstawicieli radzieckich i tym samym usankcjonował kolejne antydemokratyczne poglądy rządu austriackiego w dziedzinie oświaty.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich pod pretekstem, że sprawa zwiększenia opłat za naukę w wyższych uczelniach rzekomo należy do wyłącznej kompetencji rządu austriackiego uchylił się od przyjęcia propozycji przedstawicieli radzieckich i tym samym usankcjonował kolejne antydemokratyczne poglądy rządu austriackiego w dziedzinie oświaty.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich pod pretekstem, że sprawa zwiększenia opłat za naukę w wyższych uczelniach rzekomo należy do wyłącznej kompetencji rządu austriackiego uchylił się od przyjęcia propozycji przedstawicieli radzieckich i tym samym usankcjonował kolejne antydemokratyczne poglądy rządu austriackiego w dziedzinie oświaty.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich pod pretekstem, że sprawa zwiększenia opłat za naukę w wyższych uczelniach rzekomo należy do wyłącznej kompetencji rządu austriackiego uchylił się od przyjęcia propozycji przedstawicieli radzieckich i tym samym usankcjonował kolejne antydemokratyczne poglądy rządu austriackiego w dziedzinie oświaty.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich pod pretekstem, że sprawa zwiększenia opłat za naukę w wyższych uczelniach rzekomo należy do wyłącznej kompetencji rządu austriackiego uchylił się od przyjęcia propozycji przedstawicieli radzieckich i tym samym usankcjonował kolejne antydemokratyczne poglądy rządu austriackiego w dziedzinie oświaty.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich pod pretekstem, że sprawa zwiększenia opłat za naukę w wyższych uczelniach rzekomo należy do wyłącznej kompetencji rządu austriackiego uchylił się od przyjęcia propozycji przedstawicieli radzieckich i tym samym usankcjonował kolejne antydemokratyczne poglądy rządu austriackiego w dziedzinie oświaty.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich pod pretekstem, że sprawa zwiększenia opłat za naukę w wyższych uczelniach rzekomo należy do wyłącznej kompetencji rządu austriackiego uchylił się od przyjęcia propozycji przedstawicieli radzieckich i tym samym usankcjonował kolejne antydemokratyczne poglądy rządu austriackiego w dziedzinie oświaty.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich pod pretekstem, że sprawa zwiększenia opłat za naukę w wyższych uczelniach rzekomo należy do wyłącznej kompetencji rządu austriackiego uchylił się od przyjęcia propozycji przedstawicieli radzieckich i tym samym usankcjonował kolejne antydemokratyczne poglądy rządu austriackiego w dziedzinie oświaty.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich pod pretekstem, że sprawa zwiększenia opłat za naukę w wyższych uczelniach rzekomo należy do wyłącznej kompetencji rządu austriackiego uchylił się od przyjęcia propozycji przedstawicieli radzieckich i tym samym usankcjonował kolejne antydemokratyczne poglądy rządu austriackiego w dziedzinie oświaty.

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Tokio: Apel Komunistycznej Partii Japonii o stworzenie w toku wyborów Jednolitego Demokratycznego Frontu Wyzwolenia Narodowego zniżył głęboki oddźwięk w narodzie japońskim i cieszy się poparciem licznych organizacji związkowych, chłopskich i społecznych oraz niektórych partii politycznych.

Dziennik „Rodosia” opublikował wezwanie Kongresu Związków Zawodowych Robotników Przemysłu w związku z wyborami, które podkreśla, że obecne wybory stanowią najlepszą okazję do wyrażenia woli i żądań narodu japońskiego oraz jego stanowczego protestu przeciwko polityce wojny i kolonizacji uprawianej przez imperialistów amerykańskich i rząd Joszidy, jak również do osiągnięcia jednolitego celu wyzwolenia narodu.

Kongres ogłosił hasło wyborcze, w którym domaga się m. in. anulowania porozumienia administracyjnego i likwidacji wspólnej komisji japońsko-amerykańskiej, zawarcia wszechstronnego traktatu pokojowego z Japonią i niezwłocznego wycofania wszystkich wojsk okupacyjnych.

Występuje on dalej przeciwko wspólnej pracy z wojskami NZ — narzęciem wojny imperialistów amerykańskich, przeciwko porozumieniu między Japonią a Tajwanem i między Japonią a Koreą południową oraz przeciwko próbom utworzenia „agresywnego paktu Pacyfiku”.

Kongres Związków Zawodowych Robotników Przemysłu domaga się zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, niezwłocznego położenia kresu wojnie w Korei i zakazu broni bakteriologicznej, wysłania przedstawicieli robotników na Kongres Obrońców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku i Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

Wiedeńskie doniesienia dziennika „Noticias de Hoy” na Kubie odbyło się kilka wieców w związku z Kongresem Obrońców Pokoju w Pekinie. Mimo panującego w tym kraju terroru policyjnego wobec obrońców pokoju, największa organizacja kobieca — Demokratyczna Federacja Kobiet Kubańskich zorganizowała Kongres krajowy z udziałem przeszło 600 delegatów z całego kraju. Rezolucje uchwalone przez uczestników Kongresu wzywały do niezwłocznego położenia kresu wojnie w Korei i poparcia ruchu na rzecz zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Dziennik „Noticias de Hoy” donosi z Guatemali, że liczni wybitni działacze polityczni i społeczni, reprezentujący wiele masowych organizacji opublikowali oświadczenie, w którym wyrażają swe poparcie dla Kongresu Obrońców Pokoju w Pekinie.

Względnie reakcyjną istota tych dekretych federalnego ministerstwa oświaty, gen. Masłowa zaproponował przedstawicieli mocarstw zachodnich w Radzie Sojuszników, aby nie zgodzili się na wprowadzenie w życie przez rząd austriacki wymienionych dekretych.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich pod pretekstem, że sprawa zwiększenia opłat za naukę w wyższych uczelniach rzekomo należy do wyłącznej kompetencji rządu austriackiego uchylił się od przyjęcia propozycji przedstawicieli radzieckich i tym samym usankcjonował kolejne antydemokratyczne poglądy rządu austriackiego w dziedzinie oświaty.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich pod pretekstem, że sprawa zwiększenia opłat za naukę w wyższych uczelniach rzekomo należy do wyłącznej kompetencji rządu austriackiego uchylił się od przyjęcia propozycji przedstawicieli radzieckich i tym samym usankcjonował kolejne antydemokratyczne poglądy rządu austriackiego w dziedzinie oświaty.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich pod pretekstem, że sprawa zwiększenia opłat za naukę w wyższych uczelniach rzekomo należy do wyłącznej kompetencji rządu austriackiego uchylił się od przyjęcia propozycji przedstawicieli radzieckich i tym samym usankcjonował kolejne antydemokratyczne poglądy rządu austriackiego w dziedzinie oświaty.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich pod pretekstem, że sprawa zwiększenia opłat za naukę w wyższych uczelniach rzekomo należy do wyłącznej kompetencji rządu austriackiego uchylił się od przyjęcia propozycji przedstawicieli radzieckich i tym samym usankcjonował kolejne antydemokratyczne poglądy rządu austriackiego w dziedzinie oświaty.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich pod pretekstem, że sprawa zwiększenia opłat za naukę w wyższych uczelniach rzekomo należy do wyłącznej kompetencji rządu austriackiego uchylił się od przyjęcia propozycji przedstawicieli radzieckich i tym samym usankcjonował kolejne antydemokratyczne poglądy rządu austriackiego w dziedzinie oświaty.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich pod pretekstem, że sprawa zwiększenia opłat za naukę w wyższych uczelniach rzekomo należy do wyłącznej kompetencji rządu austriackiego uchylił się od przyjęcia propozycji przedstawicieli radzieckich i tym samym usankcjonował kolejne antydemokratyczne poglądy rządu austriackiego w dziedzinie oświaty.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich pod pretekstem, że sprawa zwiększenia opłat za naukę w wyższych uczelniach rzekomo należy do wyłącznej kompetencji rządu austriackiego uchylił się od przyjęcia propozycji przedstawicieli radzieckich i tym samym usankcjonował kolejne antydemokratyczne poglądy rządu austriackiego w dziedzinie oświaty.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich pod pretekstem, że sprawa zwiększenia opłat za naukę w wyższych uczelniach rzekomo należy do wyłącznej kompetencji rządu austriackiego uchylił się od przyjęcia propozycji przedstawicieli radzieckich i tym samym usankcjonował kolejne antydemokratyczne poglądy rządu austriackiego w dziedzinie oświaty.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich pod pretekstem, że sprawa zwiększenia opłat za naukę w wyższych uczelniach rzekomo należy do wyłącznej kompetencji rządu austriackiego uchylił się od przyjęcia propozycji przedstawicieli radzieckich i tym samym usankcjonował kolejne antydemokratyczne poglądy rządu austriackiego w dziedzinie oświaty.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich pod pretekstem, że sprawa zwiększenia opłat za naukę w wyższych uczelniach rzekomo należy do wyłącznej kompetencji rządu austriackiego uchylił się od przyjęcia propozycji przedstawicieli radzieckich i tym samym usankcjonował kolejne antydemokratyczne poglądy rządu austriackiego w dziedzinie oświaty.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich pod pretekstem, że sprawa zwiększenia opłat za naukę w wyższych uczelniach rzekomo należy do wyłącznej kompetencji rządu austriackiego uchylił się od przyjęcia propozycji przedstawicieli radzieckich i tym samym usankcjonował kolejne antydemokratyczne poglądy rządu austriackiego w dziedzinie oświaty.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich pod pretekstem, że sprawa zwiększenia opłat za naukę w wyższych uczelniach rzekomo należy do wyłącznej kompetencji rządu austriackiego uchylił się od przyjęcia propozycji przedstawicieli radzieckich i tym samym usankcjonował kolejne antydemokratyczne poglądy rządu austriackiego w dziedzinie oświaty.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich pod pretekstem, że sprawa zwiększenia opłat za naukę w wyższych uczelniach rzekomo należy do wyłącznej kompetencji rządu austriackiego uchylił się od przyjęcia propozycji przedstawicieli radzieckich i tym samym usankcjonował kolejne antydemokratyczne poglądy rządu austriackiego w dziedzinie oświaty.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich pod pretekstem, że sprawa zwiększenia opłat za naukę w wyższych uczelniach rzekomo należy do wyłącznej kompetencji rządu austriackiego uchylił się od przyjęcia propozycji przedstawicieli radzieckich i tym samym usankcjonował kolejne antydemokratyczne poglądy rządu austriackiego w dziedzinie oświaty.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich pod pretekstem, że sprawa zwiększenia opłat za naukę w wyższych uczelniach rzekomo należy do wyłącznej kompetencji rządu austriackiego uchylił się od przyjęcia propozycji przedstawicieli radzieckich i tym samym usankcjonował kolejne antydemokratyczne poglądy rządu austriackiego w dziedzinie oświaty.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich pod pretekstem, że sprawa zwiększenia opłat za naukę w wyższych uczelniach rzekomo należy do wyłącznej kompetencji rządu austriackiego uchylił się od przyjęcia propozycji przedstawicieli radzieckich i tym samym usankcjonował kolejne antydemokratyczne poglądy rządu austriackiego w dziedzinie oświaty.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich pod pretekstem, że sprawa zwiększenia opłat za naukę w wyższych uczelniach rzekomo należy do wyłącznej kompetencji rządu austriackiego uchylił się od przyjęcia propozycji przedstawicieli radzieckich i tym samym usankcjonował kolejne antydemokratyczne poglądy rządu austriackiego w dziedzinie oświaty.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich pod pretekstem, że sprawa zwiększenia opłat za naukę w wyższych uczelniach rzekomo należy do wyłącznej kompetencji rządu austriackiego uchylił się od przyjęcia propozycji przedstawicieli radzieckich i tym samym usankcjonował kolejne antydemokratyczne poglądy rządu austriackiego w dziedzinie oświaty.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich pod pretekstem, że sprawa zwiększenia opłat za naukę w wyższych uczelniach rzekomo należy do wyłącznej kompetencji rządu austriackiego uchylił się od przyjęcia propozycji przedstawicieli radzieckich i tym samym usankcjonował kolejne antydemokratyczne poglądy rządu austriackiego w dziedzinie oświaty.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich pod pretekstem, że sprawa zwiększenia opłat za naukę w wyższych uczelniach rzekomo należy do wyłącznej kompetencji rządu austriackiego uchylił się od przyjęcia propozycji przedstawicieli radzieckich i tym samym usankcjonował kolejne antydemokratyczne poglądy rządu austriackiego w dziedzinie oświaty.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich pod pretekstem, że sprawa zwiększenia opłat za naukę w wyższych uczelniach rzekomo należy do wyłącznej kompetencji rządu austriackiego uchylił się od przyjęcia propozycji przedstawicieli radzieckich i tym samym usankcjonował kolejne antydemokratyczne poglądy rządu austriackiego w dziedzinie oświaty.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich pod pretekstem, że sprawa zwiększenia opłat za naukę w wyższych uczelniach rzekomo należy do wyłącznej kompetencji rządu austriackiego uchylił się od przyjęcia propozycji przedstawicieli radzieckich i tym samym usankcjonował kolejne antydemokratyczne poglądy rządu austriackiego w dziedzinie oświaty.

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Tokio: Apel Komunistycznej Partii Japonii o stworzenie w toku wyborów Jednolitego Demokratycznego Frontu Wyzwolenia Narodowego zniżył głęboki oddźwięk w narodzie japońskim i cieszy się poparciem licznych organizacji związkowych, chłopskich i społecznych oraz niektórych partii politycznych.

Dziennik „Rodosia” opublikował wezwanie Kongresu Związków Zawodowych Robotników Przemysłu w związku z wyborami, które podkreśla, że obecne wybory stanowią najlepszą okazję do wyrażenia woli i żądań narodu japońskiego oraz jego stanowczego protestu przeciwko polityce wojny i kolonizacji uprawianej przez imperialistów amerykańskich i rząd Joszidy, jak również do osiągnięcia jednolitego celu wyzwolenia narodu.

Kongres ogłosił hasło wyborcze, w którym domaga się m. in. anulowania porozumienia administracyjnego i likwidacji wspólnej komisji japońsko-amerykańskiej, zawarcia wszechstronnego traktatu pokojowego z Japonią i niezwłocznego wycofania wszystkich wojsk okupacyjnych.

Występuje on dalej przeciwko wspólnej pracy z wojskami NZ — narzęciem wojny imperialistów amerykańskich, przeciwko porozumieniu między Japonią a Tajwanem i między Japonią a Koreą południową oraz przeciwko próbom utworzenia „agresywnego paktu Pacyfiku”.

Kongres Związków Zawodowych Robotników Przemysłu domaga się zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, niezwłocznego położenia kresu wojnie w Korei i zakazu broni bakteriologicznej, wysłania przedstawicieli robotników na Kongres Obrońców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku i Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

Wiedeńskie doniesienia dziennika „Noticias de Hoy” na Kubie odbyło się kilka wieców w związku z Kongresem Obrońców Pokoju w Pekinie. Mimo panującego w tym kraju terroru policyjnego wobec obrońców pokoju, największa organizacja kobieca — Demokratyczna Federacja Kobiet Kubańskich zorganizowała Kongres krajowy z udziałem przeszło 600 delegatów z całego kraju. Rezolucje uchwalone przez uczestników Kongresu wzywały do niezwłocznego położenia kresu wojnie w Korei i poparcia ruchu na rzecz zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Dziennik „Noticias de Hoy” donosi z Guatemali, że liczni wybitni działacze polityczni i społeczni, reprezentujący wiele masowych organizacji opublikowali oświadczenie, w którym wyrażają swe poparcie dla Kongresu Obrońców Pokoju w Pekinie.

Względnie reakcyjną istota tych dekretych federalnego ministerstwa oświaty, gen. Masłowa zaproponował przedstawicieli mocarstw zachodnich w Radzie Sojuszników, aby nie zgodzili się na wprowadzenie w życie przez rząd austriacki wymienionych dekretych.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich pod pretekstem, że sprawa zwiększenia opłat za naukę w wyższych uczelniach rzekomo należy do wyłącznej kompetencji rządu austriackiego uchylił się od przyjęcia propozycji przedstawicieli radzieckich i tym samym usankcjonował kolejne antydemokratyczne poglądy rządu austriackiego w dziedzinie oświaty.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich pod pretekstem, że sprawa zwiększenia opłat za naukę w wyższych uczelniach rzekomo należy do wyłącznej kompetencji rządu austriackiego uchylił się od przyjęcia propozycji przedstawicieli radzieckich i tym samym usankcjonował kolejne antydemokratyczne poglądy rządu austriackiego w dziedzinie oświaty.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich pod pretekstem, że sprawa zwiększenia opłat za naukę w wyższych uczelniach rzekomo należy do wyłącznej kompetencji rządu austriackiego uchylił się od przyjęcia propozycji przedstawicieli radzieckich i tym samym usankcjonował kolejne antydemokratyczne poglądy rządu austriackiego w dziedzinie oświaty.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich pod pretekstem, że sprawa zwiększenia opłat za naukę w wyższych uczelniach rzekomo należy do wyłącznej kompetencji rządu austriackiego uchylił się od przyjęcia propozycji przedstawicieli radzieckich i tym samym usankcjonował kolejne antydemokratyczne poglądy rządu austriackiego w dziedzinie oświaty.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich pod pretekstem, że sprawa zwiększenia opłat za naukę w wyższych uczelniach rzekomo należy do wyłącznej kompetencji rządu austriackiego uchylił się od przyjęcia propozycji przedstawicieli radzieckich i tym samym usankcjonował kolejne antydemokratyczne poglądy rządu austriackiego w dziedzinie oświaty.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich pod pretekstem, że sprawa zwiększenia opłat za naukę w wyższych uczelniach rzekomo należy do wyłącznej kompetencji rządu austriackiego uchylił się od przyjęcia propozycji przedstawicieli radzieckich i tym samym usankcjonował kolejne antydemokratyczne poglądy rządu aust

Nasza przyszłość

Otwieramy przedwojenną książkę, zatytułowaną „Pamiętniki bezrobotnych”. Czytamy słowa, które wydają nam się bardzo dalekie, a przecież to, o czym mówią, było nie tak dawno: „Jestem głodny i nie mam nadziei i nikt mi nie mówi, że kiedyś będzie lepiej, że kiedyś się przemieni”.

Trudna i gorzka była rzeczywistość w przedwojennej Polsce. Czarne były perspektywy ludzi pracy w kraju, w którym rządzili burżuazja, odbierająca milionom prawo do wolności.

— Do nas należy ziemia ogromna, Nasze ręce ujmą, ażeby Na niej zbudować dom dla bezdomnych, W domu tym radość będzie jak chleb.

Ale jednak nie mogła odebrać: marzeń.

„Marzę, że jestem w świecie przyszłości, w świecie, kiedy nowy ustrój społeczny, bardziej ludzki, odnosi triumf — smutne moje najgłębsze myśli w pamięć nikną jak wiatr w polu. Czy moje marzenia stają się kiedyś? Czy będę jeszcze pracował przy budowie nowego ustroju państwa?”

Dziś spełniły się pragnienia prostych ludzi. Spełniły się słowa poety, który pisał w 1939 roku:

— Do nas należy ziemia ogromna, Nasze ręce ujmą, ażeby Na niej zbudować dom dla bezdomnych, W domu tym radość będzie jak chleb.

(Wł. Broniewski)

Jeżeli autorzy pamiętników żyją, to — być może — pracują na wielkich budowach, wznoszą nowe miasta i gmachy, oraz sami najlepiej czują, czego dokonali: mogą ludzie wolni, wyzwoleni z pięć kapitalizmu.

Wczoraj mówiliśmy o fabrykach samochodów, a dziś nasze „Stary” i „Warszawy” mkną po szosach i drogach. Wczoraj rozczuliśmy obraz Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej, a dziś już spacerujemy po pięknym Placu Konstytucji i zachwyamy się architekturą wspaniałych budynków mieszkalnych.

Wczorajże zamierzaliśmy stać się dziś rzeczywistością. Dlatego jesteśmy pewni, że dalej wzmacniając nasze wysiłki, nieustannie, z uporem przełamując trudności, wykonamy wielkie plany narodowe bieżącego dziesięciolecia, które, jak czytamy w Programie Frontu Narodowego, uczynią Polskę „krainą potężnego, nowoczesnego przemysłu, krajem rozwijającego się, postępowego rolnictwa, krajem wysokiej kultury. Jednym z produkujących krajów Europy”.

Ta wspaniała perspektywa jest potężną siłą motywacyjną naszych wysiłków i naszych trudów.

Nie na piasku budowane są nasze przewidywania, ale na mocnym, granitowym fundamencie tego co wokół nas rośnie, po-

Po raz pierwszy w życiu

Gdy dziś, ktoś ze starszych wspomina przedwojenne lata, lata głodu i nędzy, mas ludowych, to nie może sobie po prostu wyobrazić, że w niedalekiej przeszłości mogło tak być.

Żyjąc i wychowując się już w ustroju Polski Ludowej, patrząc i uczestnicząc w rozwoju świetności naszej ludowej Ojczyzny, zdaje sobie jasno sprawę, jaka szalona różnica dzieli nas od ustroju kapitalistycznego.

Jakże byłby mój los w ustroju kapitalistycznym? Przede wszystkim żyłbym wraz z rodziną w biedzie, a później musiałbym poniewierać się po świecie za pracę, za chlebem; a o nauce nie mógłbym nawet myśleć.

Dziś w Polsce Ludowej, która ludową opieką otoczyła masę ludową, los podobnych mnie chłopców i dziewcząt jest jasny. Młodzież nie marnuje swych młodych lat i uczy się. W naszym społeczeństwie już nigdy nie powtórza się losy Janków Maryskantów i Andrzejów Radkowskich.

Czy mógłbym, żyjąc w latach trudów kapitalistów, pomyśleć o tym, aby po pracy zawodowej uczyć się w szkole, jak to obecnie robię? Nie, bo kapitalistom wygodniej było rządzić krajem, w którym panowała ciemnota i zacofanie. Oświecony lud byłby dla nich zawadą w wyzyskiwaniu mas.

Po raz pierwszy w swoim życiu będę głosował, będę brał czynny udział w wyborach do Sejmu. Z ciekawością studiuję obecnie nową Ordynację Wyborczą.

W dniu 26 października, w dniu, w którym cały nasz naród pójdzie do urn, aby służyć swej Ojczyźnie, ja z zapałem, uczę Państwowego Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących w Kielcach, bez najmniejszego wahania złożę swój głos na kandydatów Frontu Narodowego. Będę głosował za zwycięstwem i rozwojem naszej Ojczyzny.

JANUSZ SIWEK
Pracownicz Zars. Szk. ZMP przy Państw. Liceum Ogólnokształcącym dla Pracujących w Kielcach.

Z myślą o naszej rozkwitającej Ojczyźnie, z myślą o milionach ludzi pracy, podjęto szereg wielkich budów, które zmieniają zasadniczo warunki rozwoju całego obszaru naszego kraju — głosi Program Frontu Narodowego. Rozwiązaliśmy problem wykorzystania naszej największej rzeki Wisły, uczyniliśmy ją spławną na całej długości od Śląska do morza, dostarczymy z niej wody dla systematycznego nawodnienia gruntów na obszarze 100—150 tys. ha. Polączymy Wisłę dwoma kanałami, na północy i południu z Odrą, rozpoczniemy budowę wielkich zapór wodnych. Powstaną wielkie elektrownie na Wiśle i Bugu i na drodze wodnej Wisła—Odra, które umożliwią elektryfikację zacofanych gospodarek połaci kraju.

Zakończymy odbudowę, pięknej jak nigdy dotąd, socjalistycznej Stolicy, odbudowę miast: Gdańska, Szczecina i Wrocławia, które są i na zawsze pozostaną nieodłączną częścią Ojczyzny, zakończymy budowę socjalistycznych miast jak Nowe Tychy czy Nowa Huta i wybudujemy nowe, piękne osiedla dla ludzi pracy.

Wspaniałe są nasze plany. Ich urzeczywistnienie wymaga od

nas wielkiej pracy, niejednego wyrzeczenia się na co dzień, stać nam musi na wysiłku całego narodu.

W poczuciu, że to co robimy, robimy dla siebie, a nie dla kapitalistów i obywateli, że to robimy dla ludowego państwa, w którym jesteśmy jedynymi gospodarzami, a nie dla państwa burżuazyjnego, które było nam macochą — nie będziemy żałować swych sił. Zwycięskie wykonanie planów gospodarczych uczyni Polskę krajem potężnego, nowoczesnego przemysłu, krajem rozwijającego się postępowego rolnictwa, krajem wysokiej kultury. Podniesie moc obronną naszej ludowej ojczyzny i stworzy warunki dla stałego zwiększania zaopatrzenia ludności w wyroby przemysłowe i produkty pierwszej potrzeby, stworzy warunki dla zamożnego życia milionów ludzi pracy miast i wsi.

Takie są perspektywy rozwoju naszego kraju, gdzie praca wolnych ludzi pod przewodem klasy robotniczej i jej partii tworzy dzieła, które prześcigają nasze dawne marzenia. I o tym pamiętać będziemy idąc do urn wyborczych pod sztandarami Frontu Narodowego, jednoczącego wszystkich Polaków.

(b. t.)

Dlaczego popieram Program Wyborczy Frontu Narodowego

— Program Wyborczy Frontu Narodowego przewiduje dalszy rozwój naszej gospodarki narodowej i wzrost dobrobytu mas pracujących — mówi producent formierzy Odlewni Radomskich tow. FRANCISZEK ZDZIECH.

— Realizacja tego programu oznacza, że w naszym województwie, mieście, powiecie, powstaną nowe fabryki na wzór cmentarni „Wierzbicy”, które dadzą tysiące ton produktów, co pozwoli na podniesienie poziomu materialnego mas pracujących. Chcąc czynnie poprzeć Program Wyborczy Frontu Narodowego zobowiązałem się wykonać codziennie o jedną skrzynkę odlewów ciężkich więcej, niż dotychczas.

— Gdy wspominam lata międzywojenne — lata poniewierki i nędzy, czuję nienawiść do tych wszystkich, którzy rządzą wówczas Polską. Do obywateli, do robotników i innych pałających, którzy mnie i moją rodzinę skazali na głód i cierpienie. Z głodu i z braku lekarstwa umarło mi dwoje dzieci, a ja sam ciężko pracując w folwarku „Jasne pole” dzie-

dzica Wodzyńskiego w Suchej pow. Radom z trudem zdobywał kawałek chleba — mówi Mikołaj Rupniewski, członek spółdzielni produkcyjnej w Suchej.

Polska Ludowa — mówi o — dała mi 5 ha ziemi i dalszą drogę do dobrobytu i rozwoju. Przekonałem się o tym wstępując do spółdzielni produkcyjnej, w której polepszyło się moje życie. Popieram więc Program Wyborczy i będę głosował o kandydatów Frontu Narodowego, których i ja wysunąłem wraz z całym narodem.

— Ukończyłem Szkołę Przemysłową i obecnie pracuję jako mechanik w kucie obrotowej — mówi ob. J. CZERESKI.

Widzę na swym przykładzie na przykładzie młodzieży robotniczej, że w Polsce Ludowej mamy możliwość zdobycia wykształcenia i zawodu takiego jak odpowiada naszym zamiłom i zdolnościom. Dlatego oddam swój głos w wyborach w dniu 26 października na kandydatów Frontu Narodowego.

(g.)

Wczoraj, dziś i jutro Kielcczyn

Przemysł

Województwo kieleckie, jako jeden z najbardziej zacofanych gospodarczo terenów naszego kraju, przemienia się dzięki trosce okazywanej ze strony rządu ludowego, dzięki niespotykanemu w dziejach tego województwa wzrostowi przemysłu, budownictwa, kultury rolnej — w województwie, w którym podniósł się z dnia na dzień stopa życiowa człowieka pracy, w którym rozkwita życie kulturalne ludności pracującej.

Ziemia kielecka posiada w swym wnętrzu bogate złoża mineralne. Złoża mineralne znajdują się w różnych częściach województwa i stwarzają szczególnie dogodnie warunki dla rozwoju przemysłu mineralnego, chemicznego, materiałowego budowlanych i hutniczego.

Zdawałoby się więc, że do 1939 r. w Kielcczynie winien rozwinąć się różnorodny przemysł, rozmieszczony na terenie całego województwa. Tymczasem do roku tego prawie cały przemysł skupiał się wyłącznie w Radomiu, Kielcach, Skarżysku, Ostrowcu, Starachowicach, Końskich i Cielmowie. Natomiast powiaty: radomski, pińczowski, buski, sandomierski, włoszowski, choć są bogate w złoża mineralne, poza żyznymi, małymi, olejnymi i młynami, nie posiadały innego nawet najdrobniejszego przemysłu. W pozostałych powiatkach znajdowały się jedynie drobne zakłady i to w niewielkiej ilości.

Ważno tu wspomnieć o tym, że większość mniejszych zakładów przemysłowych czynnych w okresie międzywojennym w Kielcczynie, jak cegielnie, wałkienniki czy odlewnie metali, były to zakłady rozporządzające przestarzałym parkiem maszynowym i posługujące się nie nowoczesnymi procesami technologicznymi. Często pojeździe „mechanizacja”, np. w cegielniach, oznaczało konia i kiera. Również w ramach t. zw. COP-u w woj. kieleckim nie powstał do września 1939 r. ani jeden poważniejszy zakład przemysłowy.

Rabunkowa gospodarka okupanta hitlerowskiego, celowe zniszczenia dokonane przez niego oraz działania wojenne w 1945 r. spowodowały, że przemysł naszego województwa w chwili wyzwolenia był prawie doszczętnie zniszczony. Maszyny, rysunki — wywiezione, urządzenia transportu wewnętrznego, energetyczne itd. —

zniszczone, budynki częściowo wysadzone w powietrze.

Natychmiast po wyzwoleniu klasa robotnicza przystąpiła do uruchomienia przemysłu w celu odbudowy kraju.

Jednym z pierwszych zakładów w naszym województwie, który rozpoczął normalnie pracować był KZWM (1947 r.).

Trzyletni plan odbudowy, praktycznie rzecz biorąc, został zakończony na terenie naszego woj. w początkach 1948 r. Poza tymże zał. 3 lata charakterystyczny olbrzymi wysiłek koncentrowany na odbudowie i modernizacji istniejących zakładów kluczowych. Starachowice przystosowane, w ramach planu 6-letniego, do produkcji samochodów ciężarowych, Ostrowiec zaś zaczął produkować surowki i stal.

Po wykonaniu planu trzyletniego przemysł wielki i średni woj. kieleckiego, dał państwu w 1949 r. produkcie znacznie wyższą niż w latach 1938—9.

W wyniku realizowania wielkich zadań planu 6-letniego, przy ogromnych nakładach finansowych ze strony państwa, wybudowano prawie od nowa fabrykę cegiełek w Wólwie i FSO w Starachowicach. Przed kilkoma dniami zakończono budowę i uruchomiono dumę naszą, cementownię w Wierzbicy. W powiatkach naszego województwa najbardziej zacofanych gospodarczo i kulturalnie, w których najmocniej występowało przedludnienie i bezrobocie w okresie sanacji, powstają nowe obiekty przemysłowe. I tak w pow. włoszowskim, kończy się budowa dużego nowoczesnego warsztatu pracy — Fabryki Piły Pilśniowych w Chraczowie, która umożliwi pracę zarobkową miejscowej ludności w płaszczystych, karłowatych gospodarstwach.

W pow. kieleckim powstanie nowy ośrodek przemysłowy. Zaniechane obszary powiatu buskiego i pińczowskiego zostaną połączone w tych dniach z resztą kraju nową linią kolejową Kielce — Busko — Żabno, jednocześnie zaś miejscowa lud-

ność znajdzie zatrudnienie w potężnym kombinacie kwas siarkowego koło Buska oraz największej w środkowej Europie fabryce gipsu.

Upamiętnienie woj. kieleckiego jest ściśle i nierozdzielnie połączone z rozwojem sieci komunikacyjnej. Dlatego też uruchomiono linię kolejową łączącą Tomaszów z Radomiem, projektuje się w perspektywę budowę linii kolejowej Śląsk — Warszawa, przechodzącej przez powiaty: włoszowski, konecki i opoczyński oraz linię kolejową Kielce — Ostrowiec Świętokrzyski, a jednocześnie umożliwiającą lokalizację w tym naturalnym rejonie górniczych kombinatów.

W ramach odbudowy przemysłu drobnego odbudowano cały szereg zakładów zniszczonych przez działania wojenne, jak np. wałkienniki w Iłży, traktory budowlane jest wałkiennik w Tokarni, całkowicie przbudowano odlewnie w Białogórze. Wybudowano cały szereg nowych obiektów, jak cegielnię w Naki, kłalnę w Pławach, kłalnę w Chmielniku, gipsownię i kłalnę w Działoszynie itd.

Z roku na rok zwiększa się ilość punktów usługowych, jak i zakładów produkcyjnych, których liczba w roku 1952 będzie 491 proc. większa niż w 1949. Liczba zaś punktów usługowych wyniesie 667, w tym ponad 30 dla obsługi wsi.

Wraz z rozbudową przemysłu kłusowego powstanie cały szereg zakładów pracujących po meoiczo na rzecz tego przemysłu.

Podana wyżej garść faktów cyfr o przemiale Kielcczynie jest niewątpliwie dla każdego zastanawiającego się nad przemianami zaszły w okresie lat naszej niepodległości, tyłk uzupełnieniem jego codziennych, własnych spostrzeżeń, o partych na bezpośrednim stwiedzeniu tych przemian na konkretnych przykładach pracujących fabryk, budujących się nowych obiektów przemysłowych w naszym województwie.

Rozwój naszego przemysłu, szerokie perspektywy dalszego rozwoju przemysłu uwidocznione w Programie Wyborzym Frontu Narodowego to niezbite dowody, że droga, którą wybieramy jest słuszną. Dlatego też w dniu zbliżających się wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przy urnach wyborczych nie zabraknie ani jednego uczciwego Polaka, któremu jest droga nasza Ojczyzna i jej rozkwit. Oddając głos na listę kandydatów Frontu Narodowego wyrazimy niezłomną wolę jak najżybszego zrealizowania wspaniałych założeń zawartych w Programie Wyborzym Frontu Narodowego.

STEFAN CHMIELEWSKI

Na kartach historii...

Wybory zbliżyły się szybko. Burzliwe gazety sanacyjnej Polski trąbiły o nich coraz głośniej. Na czołowych miejscach czarna artykule zachwalały zniechędzone przez naród reżim Mościckich, Becków, Prystorów, Kozłowskich, popularizowały zakłamaną frazę o sejmowego przemówienia posła Cara, który plótł „duby smalone” o demokracji, o „jedności narodowej”.

A jak ta „demokracja” wyglądała w praktyce? W tych samych gazetach, na ostatnich stronach, w kronikach można było zobaczyć:

„W Dąbrowie Górniczej na haldach Huty Bankowej zdarzył się straszny wypadek. Na haldzie przybył jakiś bezdomny młody człowiek lat ok. 20, który wraz z innymi biedakami miał zamiar spędzić noc w pobliżu rzeźni góry szlaku. W chwili gdy ułożył się do snu, z wysokości ok. 10 m runęła masa gorącej szlaku, zasypując nieszczęśliwego zupełnie”.

Bezdomna młodzież, bezdomne rodziny, tyśiące nędzarzy w miastach i na wsi — oto haniebną rezultat rządów „demokratów” spod znaku pana Cara.

„Demokrację” tę odczuwały na własnym ciele olbrzymie rzesze ludzi zdolnych i wykwalifikowanych, którzy chcieli pracować, a pracy tej znaleźć nie mogli, albo ciężyli się nią bardzo krótko. Guchym tonem pisał o tym kłerykalna „Gazeta Tygodniowa” wychodząca na terenie Kielcczyny:

„W przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego następuje znaczne pogorszenie. Fabryka Deichala zatrudniająca 320 robotników, wszystkim wymówiła pracę z powodu braku zamówień. Kopalnia Miłowice zatrudniająca tysiąc ludzi będzie uruchomiona na przeciąg miesiąca. Kopalnia Nikiwa wstrzyma pracę w maju, zaś kopalnia Modrzejów przerwie robotę na czerwiec”.

„Związek cukrowników (kartel) postanowił zamknąć 6 cukrowni, w tem jedną w Zdunach. Wskutek tego 500 robotnikom grozi utrata pracy. Postanowili więc oni urządzać strajk głodowy. W szóstym dniu głodówki wywieziono z fabryki 14 robotników wycieńczonych głodem”.

„We Włodawce w jednej z drukarni przeprowadza strajk głodowy 3 drukarzy, którzy nie mogą doczekać się zezwolenia władz na uruchomienie drukarni opieczkowanej rzekomo ze względu na bezpieczeństwo publiczne”.

„W Lublinie doszło do starcia między policją a bezrobotnymi. Policja użyła broni — w samczasaniu został ciężko ranny prodeownik policji i jeden z bezrobotnych, który zmarł w szpitalu. Aresztowano kilkanaście osób”.

Rosły szeregi bezrobotnych i głodujących robotników. Na wsi zaciękała się coraz bardziej pęta wyzysku kulackiego na sztyl zadłużonego i gubotatego chłopca malorolnego. Spady zniknęli sprzedawcy wala opa-

lowego, cukru, tytoniu, zapalek... W kronikach starych gazet z okresu kampanii wyborczej do sanacyjnego sejmiku, można spotkać opisy tych zagadnień:

„W roku 1930 rozsprzedano 150 tys. skrzyń zapalek, a obecnie ilość ta spadła do 93.680 skrzyń. Zapalki bowiem stały się niedostępne dla maszłokich rzesz ludności wiejskiej. Działono też są one niejednokrotnie na kilka części lub też zastępowane przez używane w dawnym czasiek kłesławo”.

Takie było prawdziwe oblicze „demokracji” kapitalistycznej w Polsce przedwrześniowej.

Wł. R.



Tow. Stefan Gonda (na zdjęciu po prawej) — brzdzieta i samy manifestowej udziale wycięcia monogramu.

Gmina Gnojno
walczy
przedterminowe wykonanie
rocznego planu
przedaży państwu
zboża, żywca, mleka

Mimo, że w gminie Gnojno w. Busko są tacy przodujący lopol, jak: ob. ob. Józef Kozłowski, który przedterminowo uiszczył podatki państwu za 1952 r. w 100 proc., Agnieszka Kwiatkiewicz z Woli Krzyckiej, — plan dostawy wca wykonana przedterminowo 205 proc., Jan Strużak z Miłacza, — w II i III kwartale br. starczył 125 litrów mleka ponad plan, — to ogólnie, o chłopach gminy Gnojno — nie można powiedzieć, że z obowiązków obywatelskich względem państwa wywiązali się w 100 procentach.

Aby zapewnić swej gminie takie zaszczytne miejsca we spółzawodnictwie, aktyw gminy Gnojno, przy udziale przedstawicieli GRN, ZSCH, ZMP, zebrał się w dniu 25. IX. br. na nadę. Po dokładnym omówieniu tychże spraw osiągnęli i bra w w planowej sprzedaży państwu zboża, żywca, mleka oraz szacowania podatków, zebrani postanowili: „Nasza gmina — nie oż wiec się w ognie za inny i gminami powiatu. Chcemy do wyborów posłów na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — s z czystymi rękami, i dlatego, najbliższym zebraniu wszystkich mieszkańców gminy — powa my sprawę zorganizowania dorowej sprzedaży zboża państwu tak, aby w ramach pomocy sędzkiej, każdy zalegający mniejszą czy większą ilością zoz — mógł go dostarczyć do zntku skupu, w 100 procentach o dnia 1 października br.

O ile znajdują się jeszcze tacy chłopi, którzy będą chcieli wyinać się ze swych obywatelskich owiazków względem państwa, na nich — chłopci gminy nojno mają radę.

J. W.

Znikły dług — zmora biedoty wiejskiej

W Polsce kapitalistycznie - obzarniczej, rządzonej przez panów Połockich, Radziwiłłów, Czartoryskich, Harrimanów i Gieschów, nie było ziemi dla chłopca. 2,5 miliona bezrolnych i mało-rolnych rodzin chłopskich żyło w straszliwej nędzy i poniewierce. Stalemu rozdrobnieniu i degradacji ulegała również duża część go- spodarstw średniorolnych. Sytuacja tych chłopów, zwłaszcza na przedmoku, była bardzo ciężka. Niekilku ludzili się, że użyli im korzystanie z tzw. „reformy rolnej”. Ale oszukańcza ustawa o reformie rolnej z 1925 r. miała na celu nie poprawę bytu podstawowych mas pracujących chłopstwa, lecz dalszy rozwój obszarnictwa i umocnienie warstwy kulaków — tego niezawodnego oparcia ustroju faszystowskiego.

A chłop małorolny, który chciał korzystać z „dobrodrożstwa” tej reformy musiał wydać ostatnie grosze, ostatni kilogram zboża. Np. w woj. krakowskim w r. 1928, i ha ziemi zwinio - ziemniaczanej kosztował 76,7 q żyta, zaś w r. 1936, aby spłacić weksle za 1 ha ziemi kupionej w r. 1928, musiał chłop sprzedać aż 236 q. Oto ilustracja do „reformy rolnej” przeprowadzonej przez rządy „Chienopiasa”.

Z gorzycą wspomina Ludwik Bialek z Cichej Woli te reformy kiedy to, chcąc poprawić swoje warunki materialne, wraz z wieloma gospodarzami kupił parcelę dworską.

„Kupiłem dwie morgi. Gdy zawieraliśmy kontrakty, emó- wiliśmy się na zboże. Ale dziedzic tak potrafił nas pomieszać, że dał cenę niższą. Wypadło więc więcej metrów. W 1928 roku wezwał nas dzie- dzic do siebie. Pszenica „pla- ciła” wówczas 52 zł za metr i „jechała” w górę. Dziedzic powiada: „Zie z wami. Pszenica idzie w górę a kontrakty zawarte są w metrach”. No i unieważniliśmy dawne kontrakty i zawieraliśmy nowe w gotówce. Miał niecały rok. Pszenica zaczęła spadać. Czterdzieści złotych, trzydzieści, wreszcie dwadzieścia. Wtedy dziedzic już nas nie wzywał...”

W rezultacie oszukańczych machinacji obszarników i ówczesnego rządu, tracili chłopci nabyte działki. Często dla pokrycia rosnących wciąż długów sprzedawali własny kawałek ziemi i szli z kiejem na żebra.

Zadłużenie chłopów przed woj- ną na rzecz tzw. „Funduszu Obro- towego Reformy Rolnej” wynosiło w 1932 r. 1,2 miliarda złotych. Lecz nie były to jedyny dług i ja- kimi, obciążeni byli rolnicy.

Ludwik Krzywicki pisał: „Do kogo włościanin ma się zwrócić o pomoc, gdy nie- urodzaj nawieźli jego pola, pożar zmienił budynki na zgłiszcz, rynek zaś zawie- dzie jego obrachunki? W wio-

ce istnieje jedna tylko osobli- łość, od której może on dostać pieniądze — lichwiarz. Ale ulga, otrzymana z rąk pająka wioskowego, bodaj jest rów- noznaczna ze śmiercią gospo- darczą”.

W Polsce burżuazyjnej biedny i średniorolny chłop, praktycznie biorąc, pozbawiony był kredytu publicznego. Niemal jedynym źród- łem kredytu były dla niego pożycz- ki lichwiarskie.

Przedwojenne kredyty długoter- minowe Państwowego Banku Rol- nego (PBR) służyły przede wszyst- kim rozwojowi gospodarstw ob- szarniczych i kulackich. Według sprawozdania PBR z 1936 r., kre- dyty przyznane gospodarstwom do 5 ha wynosiły zaledwie 9,3 proc. wszystkich udzielonych, natomiast 53,1 proc. kredytów otrzy- mały gospodarstwa kulackie i ob- szarnicze. Dlatego też chłopci ko- rzystali z pożyczek u kulaka lub małomiasteczkowego kapitalisty, placąc za nie straszliwy haracz. Słopa procentowa od tych lich- wiarskich pożyczek wynosiła nie- jednokrotnie 180, 200 a nawet 360 procent rocznie!

Gdy chłop nie mógł spłacić długu, przychodził komornik, za- bierał ostatnią krowę, jedną ży- wiecielkę dzieci. Nie pomagały proś- by i łzy matek, wynoszono resztki ubożego mienia. Zapożyczano się od nowa, „puchły” dług, rosły procenty, wzmagala się nędra i niedola chłopstwa.

Władza ludowa nie tylko dała małorolnym i średniorolnym zie- mię, ale uwolniła ich w czasie re- formy rolnej od przedwzrostno- wych długów. Po raz drugi uwol- niono w znacznym stopniu chło- pów pracujących od długów ku- lackich podczas reformy waluty w 1950 r. Zlikwidowanie głodu zie- mi, ograniczenie wyzysku i lichwy, polityka szerokiej pomocy biedo- cie wiejskiej, zmieniły poważnie sytuację pracujących chłopów.

Jednocześnie państwo stworzyło warunki opłacalności hodowli roś- linnej i zwierzęcej, otworzyło dla małorolnych i średniorolnych wie- le rodzajów kredytu. Jest kredyt na nawozy sztuczne, na zakup zie- ni siewnego, na rozwijanie hodow- li bydła, na budownictwo mieszka- niowe, na rozwój budownictwa i hodowli w spółdzielniach produk- cyjnych itp. Kredyty — długo i krótkoterminowe udzielane są przez państwo na dogodnych wa- runkach. Służą one nie wzrostowi ubóstwa i nędzy chłopskiej, jak to było przed wrześniem 1939 roku, ale stałemu podnoszeniu dobroby- tu mas pracujących wsi.

I. N.



Gospodarstwa doświadczalne Szkoły Głównej Gospodar- stwa Wiejskiego — Kociszew i Krobów prowadzą doświad- czenia z zimnym wychowem cieląt oraz z oszczędną gospodar- ką paszą. Doświadczalnia te mają na celu opracowanie metod karmienia cieląt minimalnymi ilościami mleka. Praca na tym polu SGGW i późniejsze efektywne wyniki przekazywane są gospodarstwom państwowym jako stałe metody wychowu bydła.

Na zdjęciu: Cielaki rasy niziny czarno-białej na wybiegu.

Na drugim planie specjalne budki do zimnego wychowu.

CAF — fot. Piwoński

PZGS-y — zwróćcie na to uwagę

Zaopatrzenie ludzi pracy w artykuły odzieżowe na okres jesienno - zimowy jest jednym z pierwszoplanowych zadań na- szego aparatu handlowego.

Biuro Wojewódzkie Centrali Odzieżowej oraz sieć hurtowni i filii są dostatecznie zaopa- trzone w pełny asortyment płaszczy jesiennych i zimowych damskich i męskich, kurtek na watolinie, bielizny ciepłej, pu- lowerów, spodni i marynarek męskich na sezon jesienno - zi- mowy.

Doświadczalnia i obserwacje rynku pozwalają stwierdzić, że obecnie ludność wiejska w 50 proc. zaopatruje się w artykuły odzieżowe w sklepach miejs- kich. Stwarza to szczególnie w dni targowe niepotrzebne prze- ciążenie tych sklepów.

Dlaczego tak się dzieje?

Winę za ten stan rzeczy po- noszą przede wszystkim placów- ki Powiatowych Związków Gminnych Spółdzielni, które przejawiają niedostateczne za- interesowanie się potrzebami swoich odbiorców. Najlepszym dowodem tego jest fakt, że mie- sięczne zapotrzebowania na ar- tykuły konfekcyjne i dziewia- rskie są nadsyłane do Centrali Odzieżowej z bardzo dużym opóźnieniem. Miesięczne orady z dystrybutorami organizowane przez CO poświęcone omówie- niu potrzeb rynku odbywają się częstokroć bez przedsta- wicieli PZGS-ów.

PZGS-y realizują w 50—80 proc. miesięczne plany zaku- pów w Centrali Odzieżowej. Do typowych pod tym względem należą PZGS w Kazimierzu Wielkiej oraz PZGS Kozienice i Pińczów. Natomiast szerokie warstwy ludności wiejskiej po- wiatu pińczowskiego i kozienic- kiego poszukują artykułów o- dzieżowych w sklepach miej- skich względnie w lepiej zaopa- trzonych powiatkach. Oczywiście w podobnych wypadkach rolnik narażony jest na łatwe popad- niecie w sidła żerujących je- szcze tu i ówdzie spekulantów. Tak też sprawa pełnego reali- zowania miesięcznych planów zakupu przez placówki Centrali Rolniczej Spółdzielni jest obec- nie jednym z podstawowych zadań, którego rozwiązanie pozwoli w pełni zaopatrzyć kie- łąckie wieś w pełny asortyment artykułów odzieżowych na zi- me.

Siewy jesienne w pełni

W całym województwie kie- leckim trwają w pełni siewy ziób ozimych. PGR-y, spółdziel- nie produkcyjne i gospodarstwa indywidualne wykonując swoje zobowiązania podjęte dla po- parcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego i dla ucze- nienia XIX Zjazdu WKPi(b), starają się przeprowadzić siewy jak najlepiej, aby zapewnić zwiększenie plonów roku przy- szłego co najmniej o 1 q z ha.

Daleko posunięta jest akcja siewów jesiennych w spółdziel- niach produkcyjnych, wśród których przodują nowopowstałe spółdzielnie w powiecie opo- czynskim. Przy dużej pomocy POM-u w Mroczkowie spół- dzielnie w Machorach, Prymu- sowej Woli, Kawęczynie, Woli Załężnej wykonały już około 70 proc. wszystkich zasiewów.

Sprawnie przeprowadzają tak- że kampanie siewną spółdziel- nie w Przewodach, Rożnicy i Przy- łączku (pow. jedrzejowski), gdzie zasiano już ok. 60 proc. ozim, jak również w Kozubo- wie, Wojsławicach, Młodzawach (pow. pińczowski) i w wielu in- nych zespołach spółdzielczych.

Dzięki dobrej organizacji pra- cy oraz właściwemu wykorzy- staniu maszyn i narzędzi rolni- czych spółdzielnie produkcyjne naszego województwa, które wy- konały już ogółem połowę za- siewów — wkrótce zameldują o całkowitym ich zakończeniu.

Zbirowe odstawy zboża

Chłopi gromady Kadłubek w gminie Siemno (pow. staracho- wicki) zorganizowali w dniu 23 bm. zbiorową odstawę zboża do punktu skupu. Na 37 furman- kach uroczyście dostarczyli oni do magazynu ponad 100 kwintal- li ziarna. Dużo staran w przygo- towanie odstawy dołożyli akty- wiści gromadcy Fijałkowski i Krakowiak.

Podobną odstawę organizo- wali także chłopci w gromadzie Rogów Stary (gm. Czarnów- pow. Kozienice).

Przegląd rezerw naszego rolnictwa

Podniesienie plonów z hektara naszym rolnictwie zależy od nobilizowania wszystkich re- w, jakie posiada rolnictwo.

Rezerwy te z punktu widzenia rolnictwa są ogromne. Przegląd tych rezerw jest szcze- śliwie ważny obecnie, kiedy nara- ę przodujących chłopów odbywa się w powiatach i gminach.

Bardzo wiele naszych indywidu- alnych chłopskich gospodarstw si jeszcze prowadzonych w spo- b zachowany. Gospodarstwa te nie osują nowych osiągnięć widzy- ńniczej, ale nawet nie posługu- ją się często zwykłymi, od wielu t wypróbowanymi metodami.

Nie jest to bynajmniej winą chłopów. Jest to wynik zaoferowa- ń, które odpowiedzialność pono- ą rządy kapitalistyczne - obszar- cze w Polsce. Chłop nie ulepszał woj gospodarki, bo nikt go le- ej gospodarować nie uczył i nie iał na ulepszenia pieniędzy. Jeżeli przypadkiem miał wia- dości i środki, to ówczesna nieo- acalność produkcji hamowała szelkie ulepszenia.

Podajemy tu kilka głosów chło- pich z „Opisów gospodarowania a gospodarstwach karłowatych”, ydanych przez Państwowy Insty- t Gospodarstwa Wiejskiego w atawach w roku 1938.

Na str. 72 czytamy:

„Wobec katastrofalnego spadku na produkty musiałem z go- spodarstwa o kierunku intensywnym zejść na gospodarkę ekstensyw- ą. Zmniejszyłem ilość trzody biewnej, zmniejszyłem uprawę bopowych. Przestałem używać azwosw sztucznych”.

Na str. 154 czytamy:

„Brakowało mi na najkoniecz- iejsze potrzeby gospodarstwa co- alnie 100 zł. Wtedy (w r. 1928) można było pożyczkę dostać yto z lichwiarzy na 5 — 7 proc. miesięcznej”.

Na str. 262 czytamy:

„Produkty jestem zmuszony przedawać na rynku przepro- om. Spółdzielni ani innych źró- el zbytu nie ma. Taki sposób przedawania i kupowania ogrom- ie obniża dochód gospodarstwa. Moje gospodarstwo walczy z bie- ą”.

Takich przykładów możemy przytaczać setki. W tych warun- kach nie dziwnego, że duża część gospodarstw chłopskich jest jesz- cze u ras na poziomie poniżej średniego.

Z tym zaoferowaniem podjęło pa- ństwo ludowe walkę od swego po- wstania. Są też i znaczne wy- niki. Chłopi mają opłacalną cenę za produkty — powstał nieogranic- czony rynek zbytu. Państwo za- pewniło wsi potrzebne kredyty, dostarczyło koniecznych środków w postaci nawozów i kwalifikowane go ziarna i stale rozwija oświa- ę i pomoc fachową. Pomimo tego gospodarstwa ekstenzywna jako zja- wisko nie została jeszcze całkowi- cie usunięta.

Tu leżą właśnie największe re- gery naszego rolnictwa.

Jeżeli chodzi o UPRAWĘ ROLI, to rezerwy te mamy: w powsze- chnym stosowaniu wczesnych podo- rywek oraz orki zimowej i pogłę- bianiu warstwy ornej.

PRZY NAWOZENIU rezerwy te znajdują się: w racjonalnym obchodzeniu się z obornikiem, w zakładaniu kompostów, właści- wym stosowaniu nawozów sztu- cznych i wapnowaniu roli.

PRZY PRODUKCJI ROSLIN- NEJ: w powszechnym stosowaniu siewu rzędowego, zamiast rzędo- go, oraz siewu tylko ziarnem kwa- ulkowany.

PRZY PRODUKCJI PASZY: uprawa poplonów, zakładanie zbiorników do kłuszenia paszy, lep- sie obchodzenie się z łąkami i pastwiskiem.

PRZY PRODUKCJI ZWIERZĘ- CEJ: chów zwierząt poddawanych i racjonalnie ich żywieniu.

Już samo to wyliczenie wyka- zuje jak ogrom rezerwy mamy do rozporządzenia. Dość powiedzieć, że podczas, gdy nasze rolnictwo na rok 1952 - 1953 ma podnieść swe plony o 1 q z ha, jedna trzeta- zmianna siewu rzędowego na rzędo- wy daje zwykłe plony o 1,5 — 2 q z ha.

Ale nie wystarczy, aby nasze re- zervy tkwiące w rolnictwie zosta- ły uruchomione tylko przez PGR-y, spółdzielnie produkcyjne i nawet kilkadziesiąt tysięcy przodujących chło- pów. Chodzi o nobilizację wszyst- kich przeszło 3 miliony liczących gospodarstw chłopskich.

Agrotechnicznie biorąc, bardzo łatwo jest podnieść plony z ha w jednym gospodarstwie, w grupie gospodarstw a nawet w całej gro- madzie. Trudności zachodzą do- piero, kiedy idzie o cały kraj.

I tu właśnie agrotechnika spła- ta się z polityką. „Słusznie powie- dział jeden z czołowych działaczy radzieckich: „Orka to też polity- ka”. Tylko praca polityczna i u- świadomiacją może poruszyć wszystkie tkwiące jeszcze w za- cofaniu gospodarstwa chłopskie. Trzeba doprowadzić do świadome- ci każdego chłopca, że od jego sta- rannej pracy zależy wzrost wyda- jności plonów.

Jednym z ważnych sposobów za- poznania chłopów z metodami lep- szej gospodarki będzie zaprowa- dzenie masowego doświadczalnic- twa, które przekona nacośnie chlo- pów o znaczeniu stosowania no- woczesnych metod gospodarki.

B. B.

Chłopi popierają Program Wyborczy

Niedawno w gromadzie Brze- cie, pow. Pińczów odbyło się ze- branie chłopów tej gromady, na którym zapoznali się oni z Pro- gramem Wyborczym Frontu Na- rodowego.

— Zbliżają się wybory — po- wiedział m. in. w dyskusji Jan Rubala — a nasze Brzeście nie wywiązało się jeszcze z plano- wego skupu zboża, opóźnia się z odstawa państwu tłuszczu, mleka... Czy to nie wstyd dla nas chłopów, że nie spełniamy

wszystcy naszego obywatelskie- go obowiązku?

Tak, to prawda. Słusznie po- wiedział ob. Rubala. Zrozumieli to wszyscy chłopci tej gromady. — Gromada Brzeście postano- wila, że do dnia wyborów t. j. do 26 października wszyscy wy- wiażą się w 100 proc. z calo- rocznego planu skupu zboża. Postanowiła również w odst- awach żywca i mleka wezwać do współzawodnictwa wszystkie gromady w gminie.

Czesław Adas

Nowe wydawnictwa rolnicze

ANDRZEJEWSKI J. — Jak przygo- tować pole do pracy ciągnikiem. 1952, a. 32, rys. 16.

Wydojność robocza agregatu za- leży w dużym stopniu od prac- walepnych, które trzeba przepro- wadzić na polu przed rozpoczę- ciem robót uprawowych lub żniwnych. W książce tej zebrano najcenniejsze stosowane metody przygotowania pola do pracy ciągnikiem stosowane w ZSRR i u nas. Książka jest przeznaczona dla traktorzystów, byrządźców brygad ciągników i brygadistów brygad polowych.

BIAŁKOWICZ F. — Grochodrzew. 1952, a. 18, rys. 1.

Autor podaje krótki zarys mono- graficzny grochodrzewu, jako jednego z pospolite u nas wy- stępujących rodzajów drzew o znacznej wartości użytkowej. Broszura przeznaczona jest dla leśników.

NORMAN TWIENIA ZWIERZAT- GOSPODARSKICH i tablice składu pasz. 1952, a. 72, tabl. 21.

Książka zawiera krótkie omówie- nie metod żywienia i normowa- ńa żywienia, które potraktowa- ne jest jako wstęp do rozdzia- łów: „Normy żywienia zwie- rzat gospodarskich” i „Tablice składu pasz”. W normach żywie- nia zaprezentowane zwierząt go- spodarskich (bydła, koni, trzody chlewniej, owiec i kur) podane jest jedynie co do ilości straw- nego i łączności pokarmowych

owianych, w związku z czym „Tablice składu pasz” zawiera- ją także tylko te elementy. Nor- my podane są z mniejszą do- kładnością niż w wydawnictwach równocześnie z druku „Wakarów- kach dla układających dawki paszy”. Książka przeznaczona jest dla szerokiego kręgu prakty- ków terenowych.

CHOMYSZYŃSKI M. — Jak przygo- tować słomę do skarmiania 1952, a. 38.

Broszura omawia sposoby popraw- ienia strawności i smaku słomy i plew oraz racjonalne ich uży- kowanie jako paszy zastępczej. Przewidziona jest dla szerokiego kręgu praktyków rolniczych.

DALMACZYŃSKI J. — Jesień 1952, a. 63, rys. 4, wyk. 8, z tabl. 5.

Broszura zawiera opis botaniczny jesieni wyniosłości, omawia własności techniczne i zastoso- wanie drewna, hodowlę tego gatunku oraz podaje wskazówki na- nim występujące. Broszura prze- znaczona jest dla leśników z wy- kształceniem zawodowym oraz dla uczniów technikum leśnego i drzewnego.

GŁOWACKI W. — Zagadnienie tech- nicznych norm pracy w leśni- ctwie. 1952, a. 38.

szczy i najczęściej u nas upra- wianych odmian drzew i krze- wów owocowych (jabłoni, grusz, czereśni i wiśni, śliw, moreli, brzośniwni, porzeczek, agrestów, malin, truskawek i orzechów). Książka ta przeznaczona jest dla wszystkich ogrodników - sadow- ników. Będzie ona pomocą sa- równo dla studentów, jak i in- żynierów i praktyków.

SZYMKIEWICZ B. — Tablice za- sobności i przyrostu drzewostan- nów. 1952, a. 123.

Książka zawiera tabele zasobno- ści i przyrostu drzewostanów ważniejszych gatunków drzew- leńnych oraz wykresy średniej wysokości drzewostanów i bie- żących przyrostów rocznych gru- bin. Przewidziona jest dla in- żynierów i techników leśnych.

SWIERCZYŃSKI K. — Gmina Spo- dzielnia „Samopomoc Chłopska” w Pniewach. 1952, a. 114, z rys.

Autor opisuje walkę małorol- nych i średniorolnych chłopów z Pniew o spółdzielnię gminną „Samopomoc Chłopska”, walkę klasową z kulakami i ich pomo- cnikami oraz walkę z przemytka- mi burżuazyjnymi w własnej świadomości. Książka przeznac- zona jest dla działaczy Związku Zawodowego Chłopskiej Gminy- nych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” oraz dla aktywów wie- skiego.

Rozpoczęły się wybory do Komitetów Rodzicielskich w szkołach woj. kieleckiego

Od kilku dni odbywają się wybory do Komitetów Rodzicielskich przy szkołach podstawowych, średnich ogólnokształcących i zawodowych. W związku z tym warto poświęcić kilka chwil temu zagadnieniu. Niewątpliwie przyszły historyk szkolnictwa Polski Ludowej będzie musiał poświęcić duży rozdział pracy i osiągnięciom Komitetów Rodzicielskich przy szkołach wszystkich typów. Rolą i znaczeniem Komitetów Rodzicielskich w odbudowie naszego szkolnictwa po zniszczeniach wojennych, w walce o lepsze wyniki pracy dydaktycznej - wychowawczej w szkole, w walce o nowe jej oblicze polityczne są widoczne na każdym kroku.

Sięgajmy pamięcią wstecz. Okupany z największą zaciętkością zniszczył nasze ogniska oświaty i kultury, pozostawiając nam, szczególnie w Kielcach, ruiny i zgliszcza budynków szkolnych, a jeśli gdzieś ocalał jakiś budynek, to z reguły bez okien, drzwi, często bez pieców, bez ławek, tablic i bibliotek. Setki szkół we wsiach i miastach odbudowano - wyremontowano. W ciągu kilku tygodni, a nierazko w ciągu kilku dni po wyzwoleniu młodzież nasza zapelniała sale szkolne, by się uczyć miłości do swej Ludowej Ojczyzny, by pracować dla niej po zdobyciu zawodu.

Entuzjazm tworzenia, budowania, nadrabiania zaległości i strat w dziedzinie oświaty i kultury ogarnął wsie i miasta. Przykład i zachęta szły od Komitetów Rodzicielskich. To Komitety Rodzicielskie otwierały średnie szkoły rolnicze w byłych pałacach obszarników, to Komitety Rodzicielskie w jednym tyłku powieści randomiśskim otwierały trzy szkoły średnie ogólnokształcące w pierwszych latach po wyzwoleniu, to Komitety Rodzicielskie szkółki do kształtujących popołudniowe, zawodowe z nazwy, a nie z treści, przekształcały w szkoły rzeczywiste zawodowe, przygotowujące kadry nowych, socjalistycznych pracowników.

Tak powstała **Zawodowa Szkoła Metalowa w Jędrzejowie**, która „z niczego” w ciągu kilku lat dorobiła się własnego budynku, dwóch hal warsztatowych wyposażonych w maszyny i internatu. Tak powstała **Szkoła Metalowa - drewna w Działoszycach**, która przoduje w kieleckiej DOSZ, tak powstała **Zasadnicza Szkoła Metalowa w Klimontowie**, w Radomiu przy ul. 1-go Maja 60, w Lipku, Garbatce i wielu, wielu innych ośrodkach. Zrozumiałe jest, że w pierwszym okresie Komitety Rodzicielskie zajęły się przede wszystkim bazą materialną szkół, że musiały stworzyć im możliwe warunki lokalowe i materialne.

Od trzech lat Komitety Rodzicielskie posiadają nowy regulamin, który daje podstawy prawne ich działalności i rozszerza znacznie ich kompetencje. Obecnie Komitety Rodzicielskie stały się ramieniem pomocniczym w pracy wychowawczej szkoły, w walce o wyniki nauczania, o wyrobienie w młodzieży socjalistycznego stosunku do pracy, o jak najlepsze przygotowanie kadr. Wiele spośród Komitetów Rodzicielskich, wybranych w roku ubiegłym, włączyło się do tej pracy.

Przy niektórych szkołach zawodowych brak było internatu. Komitety Rodzicielskie w Opatowie, w Klimontowie pomogły w uzyskaniu odpowiednich lokali, a DOSZ pomogła w ich urządzeniu i wyposażeniu. Jest jednak jeszcze niemało szkół, które nadal nie mają internatów i młodzież musi dojeżdżać albo mieszkac na stacjach. Stąd, jak wiemy, są różne, dobre i złe, albo po prostu za drogie. Komitet Rodzicielski w Końskich dał przy-

kład, jak wówczas należało postąpić. Wybrał spośród siebie komisyję, która spisała wszystkie stacje i zwiedziła je, następnie zwołał zebranie właścicieli stacji, omówił z nimi regulamin obowiązujący uczniów, omówił sprawy wychowawcze, wreszcie uregulował wysokość opłat za stancję. Oczywiście nie obyło się bez tego, że niektóre stancje, będące źródłem wyzysku niezamężnej młodzieży, zostały zlikwidowane, a uczniowie przeniesieni gdzieś indziej.

Komitet Rodzicielski Zasad-

niczej Szkoły Metalowej w Radomiu pomagał szkole w walce o frekwencję. Komitet Rodzicielski w Klimontowie na czele z ob. Janem Wiatrowskim brał udział w realizowaniu licznych zobowiązań, podjętych przez młodzież z okazji 60-tej rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i święta 1-go Maja. Komitet Rodzicielski w Lipsku nad Wisłą zajmował się razem z dyrektorem znalezieniem odpowiedniego lokalu na drugą halę warsztatową. Komitet w Skarżysku brał udział w egzaminach kwalifikacyjnych i promocyjnych, interesując się postępiami uczniów w nauce i pracy warsztatowej.

Ostatni rok szkolny, nie mówiąc już o poprzednich, był rokiem dużej aktywności Komitetów Rodzicielskich przy szkołach zawodowych. Komitety Rodzicielskie pomogły wielu szkołom w przewyżczeniu trudności.

Ale nie wszędzie tak było. Są środowiska w naszym województwie, wprawdzie nie liczne, które jakby zachorowały na śpiączkę, a w każdym razie nie doceniają potrzeb szkolnictwa i jego znaczenia w walce o nowe, socjalistyczne kadry. Do takich należy przede wszystkim Włoszczowa. Na terenie całego powiatu jest tylko jedna szkoła zawodowa metalowo - elektryczna. Ani Komitet Rodzicielski, ani Prez. Miejskiej czy Pow. Rady Narodowej nie interesują się zupełnie warunkami jej pracy.

Obecnie szkoła posiada bardzo nieodpowiednie dwa pomieszczenia na warsztaty i w jednym z nich od czasu do czasu usuwa się stoly ślusarskie i maszyny, gdyż Prezydium urzędu właśnie tam zebrania. Podobnie „pracują” Komitety Rodzicielskie w Chmielniku i Szydłowcu. Zbyt małe zaintereso-

wanie wykazują środowiska i miejscowe zakłady przemysłowe Zasadniczej Szkoły Odlewniczej w Wołowie, pow. konecki. Ma ona ciężkie warunki pracy. Nie ma internetu, nie ma sali na świetlicę, nie ma nawet małego pokoju dla nauczycieli czy ZMP. W małym Korytarzu szkolnym mieszczą się jeszcze szafy ze sprzętem Ludowego Zespołu Sportowego, który oczywiście korzysta z sal szkolnych. Młodzież nie ma gdzie odbywać lekcji ani prowadzić zajęć pozaszkolnych.

W tej chwili przystępujemy do wyboru nowych Komitetów Rodzicielskich. Gdy całe społeczeństwo staje pod sztandarami Frontu Narodowego, gdy robotnicy zakładów przemysłowych, z PGR, chłopcy mało i średniorolni z entuzjazmem podejmują swe cenne zobowiązania, gdy nasza młodzież uczy się lepiej i szybciej budo-

wać socjalizm, nowe Komitety Rodzicielskie, które są obecnie wybierane mają szczególnie ważne i wdzięczne zadanie. Mają włączyć się do walki o pełny i aktywny udział w pracy nad stworzeniem jeszcze lepszych warunków szkole, włączyć się do walki aktywno nauczycielskiej o lepsze wyniki, o lepsze wyposażenie warsztatów, do pełniejszego powiązania szkoły ze środowiskiem zgodnie ze wskazaniami VII Plenum KC PZPR.

Nowe Komitety Rodzicielskie niewątpliwie zmobilizują wszystkie rodziców do współdziałania ze szkołą i wykorzystają swoje szerokie możliwości pomocy szkole. Będzie to stanowiło poważny wkład w walkę o realizację planu 6-letniego socjalizmu.

JAN ZIELIŃSKI
wizytator szkół
zawodowych DOSZ
w Kielcach

KULTURA FIZYCZNA I SPORT

Siatkarki walczą o mistrzostwo Polski

WARSZAWA. Rozegrane w czterech grupach półfinałowe spotkania o mistrzostwo Polski w siatkówce kobiet przyniosły następujące wyniki:

W Toruniu pierwsze miejsce zajęła drużyna Kolejarza (Gdańsk), która nie przegrała żadnego spotkania, a przed AZS AWF (Warszawa) - 3 pkt., OWKS (Lublin) - 2 pkt., Kolejarzem (Toruń) - 1 pkt. i Włókniarzem (Brzeg) - 0 pkt.

W mieście szczecińskiej pierwsze miejsce zajęła drużyna Spójni (Warszawa), która również wygrała wszystkie spotkania, wyprzedzając Kolejarza (Szczecin) - 4 pkt., Gwardię (Gdańsk) - 3 pkt., Gwardię (Wrocław) 2 pkt., Spójnię (Łódź) 1 pkt. i Unię (Szczecin) 0 pkt. Warszawa Spójnia wygrała łatwo wszystkie spotkania. Za wyjątkiem najsłabszej Unii (Szczecin), pozostałe zespoły reprezentowały dość wyrównany poziom, przy czym kolejarz szczeciński wykazywał najrówniejszą formę. One też stoczyły najlepsze spotkanie w warszawiankami.

Do najlepszych zawodniczek turnieju należały: Wojewódzka i Zielińsk (Spójnia - Warszawa), Smolska (Spójnia - Łódź), Jasłowska (Gwardia - Gdańsk), Siłkowska (Gwardia - Wrocław) oraz Habor i Laskowska (Kolejarz - Szczecin).

W Łodzi pierwsze miejsce zajęła Unia (Łódź) - 5 pkt. przed Stalą (Katowice) - 4 pkt. W

Unii najlepszą zawodniczką była zasłużona mistrz sportu Zakrzewska. Łodzianki wygrały zdecydowanie wszystkie spotkania, przegrywając zaledwie jeden set.

W Zielonej Górze zwyciężyły siatkarki AZS (Warszawa) przed Gwardią (Kraków), Kolejarzem Katowice, Spójnią (Przeworsk), Kolejarzem (Gorzów) i AZS (Poznań).

Lekkoatletyka

BUDOWLANI MISTRZEM DOLNEGO ŚLĄSKA

Przy udziale około 250 zawodników, w tym 80 kobiet, rozegrane zostały mistrzostwa lekkoatletyczne Dolnego Śląska. W punktacji drużynowej zwyciężyli Budowlani (Wrocław) 173 pkt. przed AZS - 127 pkt. i Gwardią - 116 pkt.

W czasie mistrzostw ustanowiono dwa rekordy Dolnego Śląska: 17-letnia Kowalewska ze Stali - Pafawag w rzucie granatem uzyskała 44,45, a w rzucie oszczepem - 35,50.

OGNIWO ŁÓDŹ WYGRYWA

W niesprzyjających warunkach atmosferycznych, spowodowanych ulewami deszczem, odbył się mecz lekkoatletyczny Ogniwa Łódzkiego z reprezentacją Ogniwa okręgu północnego. Mecz zakończył się zwycięstwem Ogniwa (Łódź) 141,5:136,5. Z lepszych wyników na uwagę zasługują: skok w dal - Cywiński (Ogniwo Łódź) 6,53.

BOCIANÓWNA 12,4 NA 100 M.

W towarzyskim spotkaniu lekkoatletycznym rozegranym w Toruniu Budowlani (Gdańsk) pokonali Kolejarza (Toruń) 130:83. W ramach zawodów Bocianówna (Budowlani) ustanowiła dwa rekordy okręgu gdańskiego - w biegu na 100 m 12,4 oraz w skoku w dal - 5,10. Z pozostałych wyników na wyróżnienie zasługuje rezultat juniora Jurewicza (Budowlani), który w skoku wwyż osiągnął 178 cm oraz czas Zbiłkowskiego (Kolejarz) na 800 m - 1:58,2.

Budowlani Chorzów na czele tabeli w piłce ręcznej

WARSZAWA. W niedzielę, 28 bm. rozegrano trzecią turę finałowych spotkań o mistrzostwo Polski w piłce ręcznej. W Warszawie AZS AWF przegrał z łódzkim Włókniarzem 5:6 (4:3). Akademicy, mimo że prowadzili 3:0, zeszli z boiska pokona-



MECZYSLAW MARKIEWICZ
czołowy motocyklista naszego województwa

Sukces Sadzy i Bożyka w Poznaniu

W sobotę i niedzielę odbywały się w Poznaniu lekkoatletyczne mistrzostwa Polski w pięcioboju kobiet i dziesięcioboju mężczyzn.

W mistrzostwach brały również udział lekkoatletki kieleckie: Bożyk ze Stali Starachowice, Letkowska (Gwardia Kielce) i Wasik (Budowlani Kielce) oraz zawodniczka radomskiej Stali - Sadza.

W pięcioboju kobiet Sadza uzyskała łącznie 6 miejsc zdobywając 1164 punkty. W poszczególnych konkurencjach uzyskała następujące wyniki:

80 m płotki	16,4
200 m	30,4
skok w dal	3,90
chnięcie kuli	8,61 m
skok wwyż	1,30 m

Zajęcie przez naszych lekkoatletek 6 miejsc w konkurencji kobiet i 8 w konkurencji mężczyzn należy uważać za duży sukces. Zalety tylko, że w mistrzostwach w Poznaniu nie startowała mistrzyni województwa w pięcioboju kobiet Krzemieńska ze Stali Skarżyskiej, która mogłaby osiągnąć jeszcze lepszy wynik. To samo odnosi się do zawodniczki Stali Skarżyskiej - Winiarskiej. Nie wiemy również z jakich przyczyn nie wyjechał do Poznania mistrz województwa Kowalik ze Skarżyska.

Mamy nadzieję, że sekcja lekkoatletyczna WKFF sprawdzi z czy jej winy nie startowali w Poznaniu w w. lekkoatletki i lekkoatletki.

(FRAN)

W dziesięcioboju mężczyzn jedynie Bożyk ze Starachowickiej Stali ukończył wszystkie konkurencje plasując się na 8 miejscu.

Letkowska i Wasik wycofali się z konkurencji z powodu kontuzji. Kim ulegli przy skoku o tyczce. Mistrz województwa w dziesięcioboju lekkoatletycznym Bożyk zdobył 4389 punktów uzyskując następujące wyniki: 100 m - 12,0; 400 m - 59,9; 110 m przez płotki - 19,6; skok w dal - 5,94 m; skok wwyż - 145 cm; skok o tyczce - 2,60 m; chnięcie kuli - 10,31 m; rzut dyskiem - 29,36 m; rzut oszczepem - 40,24 m; bieg na 1500 m - 5:23,0 min.

Zajęcie przez naszych lekkoatletów 6 miejsc w konkurencji kobiet i 8 w konkurencji mężczyzn należy uważać za duży sukces. Zalety tylko, że w mistrzostwach w Poznaniu nie startowała mistrzyni województwa w pięcioboju kobiet Krzemieńska ze Stali Skarżyskiej, która mogłaby osiągnąć jeszcze lepszy wynik. To samo odnosi się do zawodniczki Stali Skarżyskiej - Winiarskiej. Nie wiemy również z jakich przyczyn nie wyjechał do Poznania mistrz województwa Kowalik ze Skarżyska.

Mamy nadzieję, że sekcja lekkoatletyczna WKFF sprawdzi z czy jej winy nie startowali w Poznaniu w w. lekkoatletki i lekkoatletki.

(FRAN)

Ważne dla kół sportowych chcących korzystać z sali gimnastycznej Gwardii

Dziś o godz. 18 w gmachu przy TPD Nr 2 przy ul. Chęcińskiej w Kielcach ZS Gwardia organizuje zebranie, na którym wyznaczone zostaną godziny korzystania przez kół sportowe z sali gimnastycznej ZS Gwardii.

Półfinały mistrzostw ZS Ogniwo w siatkówce i koszykówce

W hali Budowlanych we Wrzeszczu odbyły się półfinałowe spotkania mistrzostw Zrzeszenia Sportowego Ogniwo w piłce siatkowej i koszykowej mężczyzn i kobiet.

Poziom zawodów był na ogół słaby. Najlepiej zaprezentowały się drużyny Poznańskie, które zarówno w piłce siatkowej kobiet i mężczyzn jak i koszykówce mężczyzn zajęły zdecydowanie pierwsze miejsce, kwalifikując się do rozgrywek finałowych.

Wyniki: siatkówka mężczyzn:
Gdańsk - Bydgoszcz 2:1, Poznań - Szczecin 2:0, Poznań - Gdańsk 2:0;

siatkówka kobiet: Bydgoszcz - Gdańsk 2:0, Poznań - Bydgoszcz 2:0;

koszykówka mężczyzn: Poznań - Gdańsk 34:29 (15:13), Poznań - Bydgoszcz 38:16 (18:8).

'Spójnia Gniezno najlepszą w hokeju na trawie

WARSZAWA. W finałowym meczu o mistrzostwo Polski w hokeju na trawie, rozegranym w Toruniu, miejscowy Kolejarz zremisował po słabej i mało ciekawej grze ze Stalą (Poznań) 0:0.

Sędziowali: Frankiewicz (Warszawa) i Stanisławski (Gniezno).

W Poznaniu Spójnia (Gniezno), po ciekawej grze zwyciężyła Stal (Siemianowice) 8:1 (6:1).

Bramki dla Spójni zdobyli: Czajka i Flink Jan - po 3 oraz Flink Alfons - 2. Jedyną bramkę dla Stali zdobył prawy łącznik.

W tabeli rozgrywek prowadzi Spójnia (Gniezno) - 6 pkt. przed Stalą (Poznań) - 3 pkt. Kolejarzem (Toruń) - 2 pkt. i Stalą (Siemianowice) - 1 pkt.

Rekord Europy w pływaniu

PARYŻ. Na zawodach pływackich w Casablanca Francuz Boiteux ustanowił rekord Europy na dystansie 500 m st. dół. Boiteux przepłynął dystans w czasie 5:46,1.

Drużynowe mistrzostwa Polski w kolarstwie

GDANSK. Drużynowe mistrzostwa kolarskie Polski na szosie, które odbyły się na trasie Gdańsk Malbork - Gdańsk, zgromadziły na starcie 130 zawodników reprezentujących wszystkie zgrupowania sportowe.

Pierwszym startowali zawodnicy klasy III, którzy startowali na dystansie 50 km.

W wyścigu tym sukces odnieśli młodzi zawodnicy Gwardii (Piedzielnicki, Szustak, Ruch, Kaczmarek), którzy zwyciężyli w czasie 1:19,47 min. przed zespołem CWKS I (Kulawki, Chorożynski, Kowalski, Bańkowski) - 1:20,7 i CWKS II.

